



Temat numeru: Atak na mięso – pornografia kulinarna i żywność w popkulturze

Karsten Maier
– zastąpił
J. L. Meriaux

Brexit – co trzeba
wiedzieć

Sytuacja na rynku
bydła

Polskie Mięso
z misją w USA

Laurie Bryant
– Amerykańska
Rada Importu Mięsa
blisko Capitolu

Czy ograniczenie
produkcji uratuje
ludzkość?



NOWE ROZWIĄZANIE MULTIVAC ETYKIETOWANIE TYPU FULL WRAP



LAUREAT NAGRODY EKSPERTÓW

Międzynarodowych Targów Poznańskich

MULTIVAC L 310 FullWrap

ODWIEDŹ NAS NA TARGACH!



POLAGRA-TECH

MIĘDZYNARODOWE TARGI TECHNOLOGII SPOŻYWCZYCH

POZNAŃ 30.09 - 03.10.2019

HALA 5 STOISKO 85

MULTIVAC Sp. z o.o.

Natalin | ul. Ziemska 35 | 21-002 Jastków

tel. +48 81 746 67 00 | fax +48 81 746 67 01

e-mail: mupl@multivac.pl www.multivac.pl



MULTIVAC

GWARANCJA

NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI

Polskiego mięsa

100%

POLSKIE
MIĘSO



Drodzy Czytelnicy!

Debata na temat konieczności ograniczenia spożycia mięsa i hodowli zwierząt została w ostatnich latach upolityczniona przeważnie przez te same środowiska, które z nadmierną energią forsują pogląd, że ocieplenie klimatu prowadzi ludzkość do katastrofy. Mało tu słów wyważonych i ostrożnych, jeszcze mniej chęci do wymiany argumentów, dużo natomiast oskarżeń. Powinniśmy też wspomnieć o moralnym aspekcie debaty o środowisku. Z tego samego powodu, z którego trzeba opowiadać się za pokojem i wolnością, a przeciwko głodowi i zniszczeniu, nie można głosić innego poglądu, iż ten, że zmierzamy do katastrofy. Co więcej, o ile nie zgodzimy się z naukowym i mediowym konsensusem w sprawie zmiany klimatu, według jego zwolenników stoimy po stronie zła i ciemnoty. Tak jest i amen. Ale to nadało debacie środowiskowej szczególny status. W ciągu ostatnich kilku dziesięcioleci narastało w niej połączenie prawdy i dobrych intencji. Nie tylko znamy mantrę środowiskową, ale też wiemy, że każdy, kto twierdzi coś innego, musi mieć złe intencje. Mięso i jego konsumenci znaleźli się w gronie negacjonistów w sprawie zmiany klimatu, a wdawanie się w argumentację narazi każdego, kto mięsa broni na zarzut złej woli.

W tym numerze poświęcamy sporo miejsca na pokazanie, że walka z mięsem jako część większej wojny jest już ugruntowana politycznie, a wspierają ją siły zdecydowanie zdopinguowane finansowo częściej niż ideowo (nie mylić z „ideologicznie”). Czy świat bez mięsa i bez hodowli żywego inwentarza będzie z konieczności lepszy? Czy warto z przekonaniem wydawać na tę wojnę setki miliardów dolarów?

Niewygodna prawda w tej kwestii została wyeksponowana przez grupę ekonomistów, w tym czterech laureatów Nagrody Nobla, zebranych w Danii w 2004 r. przez Bjorna Lomborga. Ekonomiści ci wzięli udział w projekcie o nazwie Konsensus Kopenhaski, w którym porównano społeczną wartość rozwiązań dla różnych wyzwań stojących przed ludzkością. Postawiono pytanie: „Jak możesz wydać 50 miliardów dolarów, aby osiągnąć jak największe dobro?”

Szczegółowo zbadano koszty i korzyści różnych sposobów walki z HIV/AIDS, głodem, globalnym konfliktem, zmianami klimatu, korupcją etc. Mając dostęp do specjalnie zleconych badań, zespół opracował konkretną, uszeregowaną według priorytetów listę „do zrobienia”, która nakreśla kierunek, w którym powinni iść decydenci dla dobra ludzkości – więcej w Temacie numeru.

Tomasz MocarSKI

Sealed Air®

“What do I know about the environment?”

Quite a lot actually. I know that sustainability challenges can seem daunting.

But what if I told you that reducing plastic use, food waste and your carbon footprint can actually help grow your business?

The Cryovac® Darfresh® family of packaging solutions is designed to do just that, whilst completely surrounding and protecting your proteins so they last longer on the shelf too.

But why take my word for it?

See how you can make sustainability sell today.

Visit www.sealedair.co.uk/darfresh-family to find out more.



Darfresh®



Darfresh® on Tray

©Reg. U.S. Pat. & Tm. Off. © Sealed Air Corporation (US) 2019. All rights reserved.

CRYOVAC®
BRAND FOOD PACKAGING



© 2019 Sealed Air Corporation

SPIS TREŚCI

4 Od Redakcji

INFORMACJE BRANŻY

8 Informacje branży

13 Wysoka konkurencyjność polskiej branży mięsnej
– mgr Mirosława Tereszczuk, IERiGŻ-PIB Warszawa

TEMAT NUMERU

17 Czy ograniczenie produkcji zwierzęcej uratuje ludzkość?

20 Atak na mięso – wzrost wegetariańskiej i wegańskiej
bojowości

22 Raport Lancet EAT – nowe rynki dla bogatych

27 Jedzenie w nowym świecie – popkultura, pornografia
kulinarna, żywność 3D

ROZMOWA

30 Karsten Maier – człowiek, który zastąpił Meriaux

WYDARZENIA

32 BREXIT – co trzeba wiedzieć

34 Goodvalley – 25-letni buntownik

ROZMOWA

37 Boczek i żeberka z grilla. Rozmowa z Laurie Bryantem z MICA

FOTORELACJA

40 Piknik u Zakrzewskich – 25 lat Firmy

Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU

42 *Polskie Mięso* z misją branżową w Nowym Jorku

INFORMACJE BRANŻY

44 ASF w Chinach – Europa skorzysta

45 CETA – pytanie o przejrzystość etykietowania

RAPORT

46 Sytuacja na rynku bydła

ZWIĄZEK OD KUCHNI

49 Debiuty



Temat numeru:
Raport Lancet EAT – nowe rynki dla bogatych – str. 22



Rozmowa:
Karsten Maier – człowiek, który zastąpił Meriaux – str. 30



Z działalności Związku:
Polskie Mięso z misją branżową w Nowym Jorku – str. 42

WYDAWCA:

Związek *Polskie Mięso*

Prezes Związku
WITOLD CHOIŃSKI

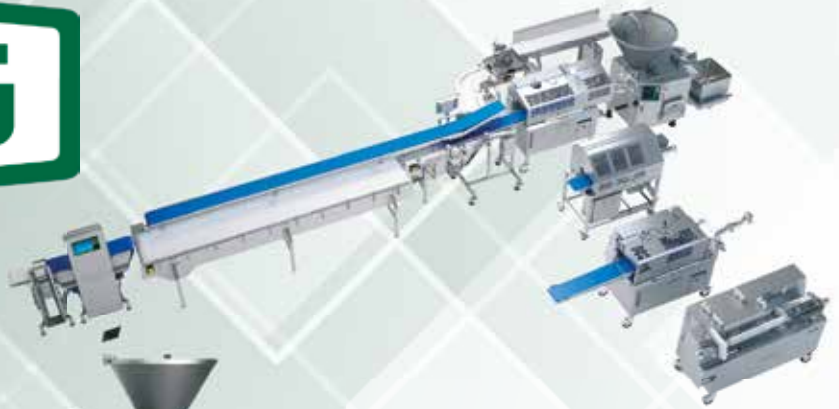
Redaktor prowadzący:
Tomasz Mocarski

Źródło zdjęć:
pixabay.com, unsplash.com
archiwum Polskie Mięso

Adres redakcji:

ul. Chałubińskiego 8
00-613 Warszawa
tel. 722 220 505
redakcja@polskie-mieso.pl
www.polskie-mieso.pl

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i artykułów sponsorowanych. Reprodukacja lub przedruk wyłącznie za pisemną zgodą redakcji.



VARIOVAC
simpler faster better



fomaco
CURING AND MARINATING SYSTEMS

VEMAG
ANLAGENBAU



MIVEG
SMART SKEWER SYSTEMS

POLAGRA-TECH
MIĘDZYNARODOWE TARGI TECHNOLOGII SPOŻYWCZYCH

ZAPRASZAMY NA TARGI DO POZNANIA
W DNIACH 30.09-03.10.2019
PAWILON: 5 STOISKO: 65

INFORMACJE Z BRANŻY to najważniejsze wiadomości z kraju, UE oraz świata, udostępniane przez Związek Polskie Mięso (ZPM) i UECEV (European Livestock and Meat Trading Union) – największą europejską organizację, zajmującą się sektorem uboju oraz handlem żywcem i mięsem w Unii Europejskiej. ZPM jest jedynym stowarzyszeniem w Polsce, należącym do tej organizacji. Poniżej garść najistotniejszych dla branży wiadomości z ostatniego kwartału.

HANDEL: LASY AMAZOŃSKIE A UMOWA UE – MERCOSUR

W konsekwencji ogłoszonej 28 czerwca 2019 r. umowy Komisja Europejska opublikowała 12 lipca 2019 r. zawartość części handlowej porozumienia Mercosur. Umowa stanie się wiążąca dla stron na mocy prawa międzynarodowego dopiero po zakończeniu przez każdą ze stron jej wewnętrznych procedur prawnych niezbędnych do wejścia w życie umowy. 27 różnych części tekstu o łącznej liczbie 362 strony można znaleźć w serwisie Komisji Europejskiej.

Tymczasem ostatnio przywódcy Francji i Irlandii zagrozili głosowaniem przeciwko umowie handlowej między UE a południowoamerykańskim blokiem handlowym Mercosur, jeżeli Brazylia, gdzie pożary nadal trawią lasy deszczowe Amazonii, nie podejmie poważniej swoich zobowiązań środowiskowych.

Nawiasem mówiąc lasy płoną także w Boliwii (skąd się przeniosły do Brazylii) i Wenezuali, ale tam rządzą socjaliści, więc Unia się nie czepia.

Na początku tego roku negocjatorzy osiągnęli porozumienie polityczne w sprawie powiązania między dwoma blokami handlowymi, po 20 latach rozmowy w końcu przyniosły skutek.

W oświadczeniu przed szczytem G7 w Biarritz rzecznik Macrona oświadczył, że prezydent Bolsonaro okłamał jego szefa na szczycie w Osace, odnosząc się do zapewnień dotyczących klimatu na ostatnim spotkaniu G20. „W tych warunkach Francja sprzeciwi się obecnemu układowi Mercosur” – dodał rzecznik.

Jair Bolsonaro, skrajnie prawicowy prezydent Brazylii, został oskarżony o zachęcanie drwali do rozpalaenia ognia i nie kierowanie wystarczających sił do walki z ogniem.

Obszary lasów deszczowych są rutynowo podpalane (Rząd Wenezueli wydał dekret nakazujący podpalanie, jednak ogień wymknął się spod kontroli i przekroczył granicę Brazylii) w celu oczyszczenia terenu pod pastwiska, szczególnie przez hodowców bydła.

W ramach Mercosuru eksporterzy wołowiny mają skorzystać z rocznego kontyngentu o wartości 99 000 ton, który będzie objęty taryfą 7,5%.

WSPARCIE ZE STRONY PAŃSTW CZŁONKOWSKICH NA RZECZ WIĘKSZEJ PRZEJRZYSTOŚCI CEN

Sprawiedliwy łańcuch dostaw żywności: Komisja z zadowoleniem przyjmuje wsparcie ze strony państw członkowskich na rzecz większej przejrzystości cen. Zgodnie z przeprowadzonym w całej Unii sondażem, opublikowanym w lutym 2018 r., przeważająca część respondentów (88 proc.) przykładała dużą wagę do wzmocnienia roli rolników w łańcuchu dostaw żywności. Poprzednio zaś

96 proc. respondentów biorących udział w 2017 r. w konsultacjach publicznych na temat modernizacji WPR zgodziło się z wnioskiem, zgodnie z którym poprawa pozycji rolników w łańcuchu dostaw żywności powinna być celem wspólnej polityki rolnej UE.

Komisja przyjmie obecnie środki służące osiągnięciu większej przejrzystości dzięki lepszemu pozyskiwaniu cen w całym łańcuchu dostaw żywności. Po zakazie nieuczciwych praktyk handlowych oraz zacieśnieniu współpracy między producentami, Komisja przedstawiła w maju trzeci element służący wzmocnieniu sprawiedliwego łańcucha dostaw żywności poprzez zintensyfikowanie gromadzenia danych cenowych dotyczących produktów rolno-spożywczych na różnych etapach łańcucha dostaw, w celu stwierdzenia, w jaki sposób ustalane są ceny. Środki, które będą obowiązywały od stycznia 2021 roku, obejmą sektorów mięsa, przetworów mlecznych, wina, zbóż, roślin oleistych i białkowych, owoców i warzyw, oliwy z oliwek i cukru.

MERCOSUR DEWASTUJE EUROPEJSKICH ROLNIKÓW

Pekka Pesonen, sekretarz generalny Copa-Cogeca mówi w wywiadzie dla Euractiv.com, że pakt handlowy Mercosuru jest „dewastujący” i obniża podwójne standardy europejskie.

Według Pesonena zawarta niedawno umowa handlowa to „przede wszystkim porozumienie polityczne. Nadal wymaga dopracowania, ale można śmiało powiedzieć, że wpływ porozumienia Mercosur byłby katastrofalny dla europejskiego modelu rodziny rolniczej” – powiedział Pesonen.

UE i kraje Mercosuru – Argentyna, Brazylia, Paragwaj i Urugwaj – osiągnęły porozumienie polityczne w dniu 28 czerwca w sprawie kompleksowej nowej umowy handlowej.

Umowa pojawiła się po dwóch dekadach często trudnych negocjacji, które wielokrotnie utknęły w martwym punkcie ze względu na wrażliwość europejskich rolników.

STAŁA GRUPA EKSPERTÓW DO SPRAW ASF W EUROPIE

W dniach 10 i 11 września 2019 r. odbyło się w Sofii, w Bułgarii 14te spotkanie Stałej Grupy Ekspertów ds. ASF w Europie. Grupa ta powstała, aby budować bliską współpracę pomiędzy krajami dotkniętymi afrykańskim pomorem świń (ASF) i poprzez to rozwiązywać problem związany z tą chorobą w bardziej zespołowy i zharmonizowany sposób w całej Europie. Spotkania Grupy są unikalną okazją, aby zaangażować dotknięte chorobą kraje w owocny regionalny dialog i osiągnąć zwiększoną przej-



produkujemy w oparciu
o technologię nowoczesnych
tworzyw sztucznych

wysokojakościowe taśmy modułarne
bezpieczne dla żywności



PRZENOŚNIKOWE TAŚMY MODULARNE

PRODUKOWANE W POLSCE
Z PRZEZNACZENIEM
DO PRZEMYSŁU MIĘSNEGO

www.modernplast.pl



kontakt handlowy:
Dariusz Furmański
e-mail: d.furmanski@modernplast.pl
tel. 780 165 522

Pożary w lasach amazońskich mogą zablokować negocjacje UE z Mercosur



rzystość. Spotkania oferują idealne ramy do dyskusji wspólnych/zharmonizowanych środków łagodzących opartych wyłącznie na naukowych i technicznych podstawach. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele służb weterynaryjnych krajów dotkniętych ASF (Belgia, Bułgaria, Białoruś, Republika Czeska, Estonia, Węgry, Litwa, Łotwa, Mołdawia, Polska, Rumunia, Federacja Rosyjska, Ukraina). Spotkanie jest także otwarte dla przedstawicieli wszystkich innych krajów europejskich, którzy mogą uczestniczyć na zasadzie obserwatora.

Tematem spotkania w Sofii jest „Dochodzenie epizootyczne i gromadzenie odpowiednich danych” (Outbreak investigation and relevant data collection).

Źródło: Główny Inspektorat Weterynarii

ZARZĄDCA KANII PROSI SĄD O ROZWAŻENIE PRZESŁANEK DO UMORZENIA POSTĘPOWANIA RESTRUKTURYZACYJNEGO

Jak podaje Polska Agencja Prasowa „Zarządca Zakładów Mięsnych Kania w przyspieszonym postępowaniu układowym zwrócił się z pismem do sądu o rozważenie, czy nie zachodzą przesłanki do umorzenia postępowania restrukturyzacyjnego. Zarządca wskazał, że nie ma dostępu do żadnych dokumentów spółki.

Wskazał, że 6 września dokumenty znajdujące się w spółce zostały zabezpieczone przez Centralne Biuro Śledcze Policji oraz Krajową Administrację Skarbową. Wskazuje, że w tych warunkach nie ma możliwości przeprowadzenia badania due diligence spółki, co

uniemożliwia prowadzenie rozmów z potencjalnymi inwestorami. Obecnie możliwa jest jedynie techniczna weryfikacja parku maszynowego Kani.

Zarządca dołączył odpis oświadczenia Cedrobu, w którym spółka ta, w związku z ostatnimi działaniami organów ścigania jakie miały miejsce na terenie zakładów spółki jak i ujawnionym stanem faktycznym, wyraziła zaniepokojenie i obawę w zakresie możliwości przeprowadzenia rzetelnego badania due diligence.

„Jednocześnie Cedrob podkreślił, iż nadal wyraża chęć nabycia przedsiębiorstwa spółki, jednak ze względu na zaistniałą sytuację i stan faktyczny wskazuje na preferowane nabycie ze skutkiem egzekucyjnym w postępowaniu sanacyjnym lub w drodze przygotowanej likwidacji (tzw. pre-pack)” – napisano w komunikacie.

PREMIA NA ROZPOCZĘCIE DZIAŁALNOŚCI POZAROLNICZEJ NA OBSZARACH OBJĘTYCH ASF

Od 30 sierpnia do 28 września br. można składać w oddziałach regionalnych ARiMR wnioski o przyznanie pomocy na rozpoczęcie działalności pozarolniczej na obszarach wiejskich objętych ASF.

Nabór przeznaczony jest dla rolników, małżonków rolnika lub domowników rolnika, którzy na terenach wiejskich objętych afrykańskim pomorem świń prowadzą chów lub hodowlę trzody chlewnej i chcą z niej zrezygnować.

O pomoc może ubiegać się rolnik, małżonek rolnika lub domownik, który m.in. podlega ubezpieczeniu społecznemu rolni-

ków w pełnym zakresie, nieprzerwanie co najmniej od 12 miesięcy poprzedzających dzień złożenia wniosku o przyznanie pomocy. Do tego okresu wlicza się podleganie ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzenia działalności rolniczej w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej lub państwie członkowskim Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA). Ponadto rolnik musi mieć przyznaną jednolitą płatność obszarową do użytków rolnych wchodzących w skład gospodarstwa za 2018 rok lub za 2019 rok.

Katalog działalności gospodarczych objętych wsparciem jest niezwykle szeroki i obejmuje usługi, produkcję czy sprzedaż różnych produktów nie związanych z rolnictwem.

Wysokość pomocy zależy od liczby nowo utworzonych miejsc pracy. W przypadku utworzenia jednego miejsca pracy można liczyć na otrzymanie bezzwrotnej premii w wysokości 150 tys. zł, przy dwóch nowych miejscach pracy premia wzrasta do 200 tys. zł, a przy trzech do 250 tys. zł.

Źródło: KOWR

GIW OSTRZEGA PRZED ZAWLECZENIEM ASF W WYNIKU ZBIERANIA RUNA LEŚNEGO

W związku z trwającym sezonem zbierania m.in. grzybów, Główny Lekarz Weterynarii apeluje o zachowanie odpowiednich zasad bezpieczeństwa biologicznego.

Dotyczy to obszaru ochronnego (strefa żółta), obszaru objętego ograniczeniami (strefa czerwona) oraz obszaru zagrożenia (strefa niebieska). Osoby mające jakikolwiek kontakt ze świniami nie po-

winny uczestniczyć w pozyskiwaniu owoców leśnych i grzybów na terenach ww. obszarów ze względu na możliwość przypadkowego, niezamierzonego przeniesienia wirusa ASF na zwierzęta gospodarskie. W innym przypadku minimalna długość karencji przed kontaktem ze świniami powinna wynosić 72h. Ponadto, należy pamiętać o konieczności całkowitej wymiany odzieży i obuwia przed wykonywaniem czynności związanych z obsługą świń oraz o zastosowaniu środków przeznaczonych do higieny i dezynfekcji.

W przypadku napotkania zwłok padłego dzika, nie należy do nich podchodzić oraz dotykać, jak również zabierać żadnej części tego zwierzęcia z miejsca znalezienia szczątków, a o fakcie znalezienia powiadomić właściwy miejscowo powiatowy inspektorat weterynarii lub lekarza weterynarii, leśniczego, myśliwego, bądź lokalne służby policji albo straży gminnej

Źródło: GIW

DANISH CROWN OTWIERA FABRYKĘ W CHINACH

Global Meat News donosi, że fabryka, otwarta przez duńskiego ministra ds. Żywności, rybołówstwa i równych szans, Mogensa Jensena, znajduje się niecałe 100 km od centrum Szanghaju. Ma 17 000 metrów kwadratowych powierzchni i został zaprojektowany do produkcji do 14 000 ton świeżych i przetworzonych produktów rocznie.

„Nowa fabryka umożliwi dostarczanie zarówno świeżych, jak i przetworzonych produktów pochodzących z duńskiego inwentarza żywego konsumentom w okolicach Szanghaju. Budowa fabryki



Global Packaging



ULMA Packaging Polska Sp. z o.o. ul. Sikorskiego 6B 05-119 Łajski tel. 22 766 22 50
biuro@ulmapackaging.pl www.ulmapackaging.pl

dla jednego miasta może wydawać się ekstremalna, ale w samym Szanghaju jest ponad 24 miliony ludzi, a ponad 80 milionów ludzi mieszka w promieniu 200 kilometrów od fabryki. Jest to równoważne z całą populacją Niemiec” – cytuje GBN

„Fabryka jest kamieniem węgielnym strategii, która ma na celu umocnienie Danish Crown jako silnej marki w Chinach w ciągu najbliższych pięciu lat. Naszym celem jest, aby mięso z duńskiej korony było produktem w sklepach, za które chińscy konsumenci są skłonni zapłacić trochę więcej, ponieważ są przekonani, że zarówno smak, jak i bezpieczeństwo żywności nie mają sobie równych” – powiedział Jais Valeur, dyrektor generalny Danish Crown.

CHINY ZATWIERDZAJĄ 25 BRAZYLIJSKICH ZAKŁADÓW MIĘSNYCH

Chiny zwiększają liczbę zatwierdzonych zakładów z 64 do 89. Spośród zatwierdzonych nowych zakładów, 17 produkuje wołowinę, sześć drób, jeden wieprzowinę i jeden mięso osła. Zatwierdzone zakłady mogą eksportować natychmiast.

Negocjacje były prowadzone przez Ministerstwo Rolnictwa, a następnie podczas wizyty minister Teresy Cristiny i jej świty w Chinach i innych krajach azjatyckich w celu rozszerzenia sprzedaży brazylijskich produktów rolnych.

UKRAIŃSKI EKSPORT DROBIU WZRÓSŁ O 28%, WIEPRZOWINY O 4,2%

Ukraiński przemysł drobiarski kwitnie dzięki zwiększonemu popytowi z różnych regionów świata, takich jak UE, Bliski Wschód i Azja. Zgodnie z najnowszym raportem państwowej służby skarbowej w pierwszych 7 miesiącach roku eksport drobiu wyniósł 274 470 ton, co stanowi wzrost o 28,4% w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku. Import drobiu i podrobów w ciągu siedmiu miesięcy spadł o 4,4% do 82 200 ton.

Jednocześnie eksport wieprzowiny w okresie styczeń-sierpień 2019 r. wzrósł o 4,2% w porównaniu do analogicznego okresu ubiegłego roku, osiągając łączną wartość 1 410 ton. Import wieprzowiny na Ukrainę wzrósł o 3,9% do 16 330 ton.

POLSKI HANDEL ZAGRANICZNY PRODUKTAMI ROLNO-SPOŻYWCZYMI W PIERWSZYM PÓŁROCZU 2019 R.

Od początku 2019 r. kontynuowana jest wzrostowa tendencja w eksporcie towarów rolno-spożywczych z Polski. Wartość eksportu towarów rolno-spożywczych w okresie styczeń-czerwiec 2019 r. wyniosła 15,4 mld EUR i była o ponad 8% większa niż rok wcześniej. Jednocześnie import ukształtował się na poziomie 10,4 mld EUR, o około 5% wyższym. W rezultacie dodatnie saldo wymiany zwiększyło się o około 17%, do 5,0 mld EUR.

Główną pozycję w strukturze towarowej polskiego eksportu produktów rolno – spożywczych zajmuje żywiec, mięso i jego przetwory. Ta grupa asortymentowa w pierwszym półroczu 2019 r. stanowiła 20% wartości polskiego eksportu produktów rolno-spożywczych, tj. 3,2 mld EUR, o 0,5% więcej niż w tym

samym okresie 2018 r. Dominującą pozycję w wywozie tej grupy asortymentowej zajmowało mięso czerwone wraz z przetworami (59% udziału w wartości). Głównym partnerem handlowym Polski pozostaje Unia Europejska. W okresie styczeń-czerwiec 2019 r. dostawy do krajów UE stanowiły około 82% przychodów uzyskanych z eksportu towarów rolno-spożywczych (12,6 mld EUR). Najważniejszym partnerem handlowym Polski były Niemcy. Eksport do tego kraju wyniósł 3,5 mld EUR i był o 7% większy niż w pierwszym półroczu 2018 r. Ważnymi odbiorcami polskich artykułów rolno-spożywczych były także: Wielka Brytania (1 374 mln EUR), Holandia (1 111 mln EUR), Włochy (868 mln EUR), Francja (847 mln EUR) oraz Czechy (732 mln EUR).

W pierwszym półroczu 2019 r. do krajów pozaunijnych wyeksportowano z Polski produkty rolno-spożywcze o wartości 2,8 mld EUR wobec 2,5 mld EUR rok wcześniej. Eksport do krajów Wspólnoty Niepodległych Państw ukształtował się na poziomie 751 mln EUR, o 15% wyższym niż w okresie styczeń-czerwiec 2018 r. Na Ukrainę wywieziono produkty o wartości 274 mln EUR, do Federacji Rosyjskiej – 268 mln EUR, a na Białoruś – 141 mln EUR. Eksport do pozostałych krajów (spoza UE i WNP) wyniósł 2,1 mld EUR i był o 15% większy niż przed rokiem. Znaczącymi odbiorcami spośród tej grupy państw były Stany Zjednoczone, do których sprzedano towary rolno-spożywcze o wartości 301 mln EUR, Izrael (126 mln EUR), Arabia Saudyjska (123 mln EUR) i Norwegia (94 mln EUR).

Import towarów rolno-spożywczych do Polski

Wartość polskiego importu artykułów rolno-spożywczych w okresie styczeń-czerwiec 2019 r. wyniosła 10,4 mld EUR wobec 10,0 mld EUR w tym samym okresie 2018 r. (wzrost o 5%). Tak jak w przypadku eksportu, najważniejszym partnerem Polski w imporcie towarów rolno-spożywczych jest UE. W pierwszym półroczu 2019 r. z Unii Europejskiej do Polski zaimportowano produkty rolno-spożywcze o łącznej wartości 8,5 mld EUR (wobec 8,2 mld EUR w analogicznym okresie 2018 r.). W ogólnej wartości importu towarów rolno-spożywczych do Polski udział państw członkowskich UE wyniósł 81% wobec 82% w pierwszym półroczu 2018 r.

Importowane do Polski artykuły rolno-spożywcze przywożone są głównie z Niemiec. Ich wartość w analizowanym okresie 2019 r. wyniosła 2,4 mld EUR, o 2% więcej niż rok wcześniej. Udział Niemiec w wartości całego polskiego importu rolno-spożywczego wyniósł 23%. Znaczący udział w imporcie (12%) miała również Holandia (1,3 mld EUR). Na dalszych pozycjach pod względem udziału w wartości importu (po około 4–6%) znajdowały się: Hiszpania, Belgia (po 0,6 mld EUR), Dania (0,5 mld EUR) oraz Francja, Włochy i Szwecja (po 0,4 mld EUR).

Produktami rolno-spożywczymi, które generowały największe wydatki na import w pierwszym półroczu 2019 r. były: żywiec, mięso i przetwory (1,2 mld EUR), ryby i przetwory (1,1 mld EUR), owoce i przetwory (1,0 mld EUR), ziarno zbóż i przetwory (0,8 mld EUR), warzywa i przetwory (0,7 mld EUR), kawa, herbata i kakao oraz nasiona roślin oleistych i tłuszcze roślinne (po 0,6 mld EUR). W okresie styczeń-czerwiec 2019 r. łączne wydatki poniesione na import wymienionych produktów stanowiły 58% wartości przywozu towarów rolno-spożywczych.

Opracowanie Biura Analiz i Strategii Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa na podstawie wstępnych danych Ministerstwa Finansów.



Konkurencyjność sektora mięsnego

Polski sektor mięsny jest jednym z nowocześniejszych w Unii Europejskiej, a polskie produkty mięsne odznaczają się wysoką jakością i są konkurencyjne na rynkach zagranicznych. Świadczą o tym m.in. bardzo dobre wyniki handlu zagranicznego tymi produktami.

Od czasu akcesji Polski do UE, czyli od 2004 roku, wartość eksportu produktów mięsnych (wieprzowina, wołowina i drób) wzrosła ponad siedmiokrotnie, do 6,0 mld euro, zaś importu – ponad ośmiokrotnie do 2,4 mld euro. Przez cały analizowany czas (2004-2018) mieliśmy nadwyżkę w eksporcie mięsa i produktów mięsnych, która w 2018 roku osiągnęła wartość 3,6 mld euro i była wyższa niż w 2004 roku o 3,0 mld euro (rys. 1).

Handel poszczególnymi gatunkami mięsa był jednak zróżnicowany: eksport mięsa wieprzowego i wołowego wzrósł w analizowanym okresie ponad pięciokrotnie, zaś drobiowego blisko dziesięciokrotnie (rys. 2), natomiast import wieprzowiny i wołowiny wzrósł ponad dziesięciokrotnie, z kolei drobiu ponad trzykrotnie (rys. 3). Tym samym saldo handlu zagranicznego produktami mięsnymi (wieprzowiną, wołowiną i drobiem) w analizowanym okresie (2004-2018) odznaczało się tendencją wzrostową, przy czym najwyższą dynamikę odnotowano w handlu drobiem – trzykrotny wzrost nadwyżki eksportu nad importem oraz wołowiną – przeszło pięciokrotny wzrost, natomiast w handlu wieprzowiną od 2008 roku utrzymuje się deficyt na poziomie ok. 300 mln euro (rys. 4).

Integracja z Unią Europejską pozytywnie wpłynęła na rozwój produkcji przemysłu mięsnego w Polsce (tak w aspekcie ilościowym, jak i jakościowym), a kilkuletni okres

Od 2004 roku wartość eksportu produktów mięsnych wzrosła ponad siedmiokrotnie zaś importu – ponad ośmiokrotnie

Rys. 1. Handel zagraniczny produktami mięsnymi (łącznie wieprzowina, wołowina i drób*) w latach 2004-2018 (w mld euro)



*zywiec w ekw. mięsa

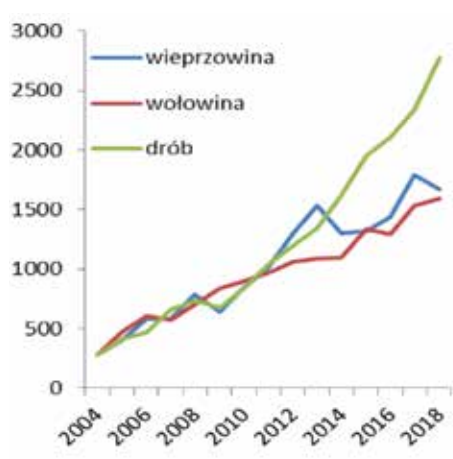
Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych Ministerstwa Finansów (MF).

dostosowawczy do wymogów UE istotnie zmienił wizerunek polskich firm mięsnych na rynku unijnym. Polskie zakłady przetwórstwa mięsa uważane są obecnie za jedne z nowocześniejszych w UE, a polski przemysł mięsny stał się liczącym producentem mięsa i przetworów mięsnych w Unii Europejskiej. Polski sektor mięsny doskonale

poradził sobie z procesem dostosowawczym do wymogów UE, dzięki czemu znalazł się w gronie nowoczesnych i innowacyjnych producentów mięsa i przetworów mięsnych.

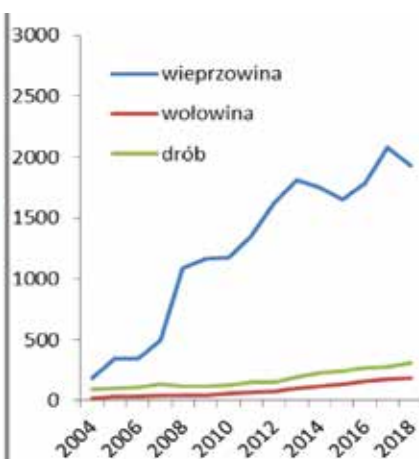
Polska jest trzecim pod względem wartości produkcji sprzedanej producentem mięsa i przetworów mięsnych w UE

Rys. 2. Eksport podstawowych gatunków mięsa (w mln euro)

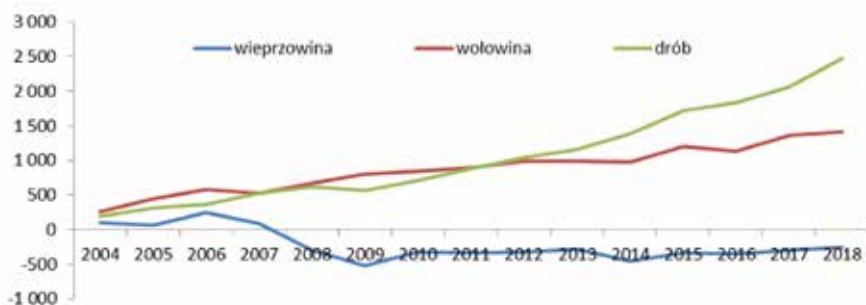


Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych MF.

Rys. 3. Import podstawowych gatunków mięsa (w mln euro)



Rys. 4. Saldo handlu zagranicznego produktami mięsnymi (wieprzowina, wołowina, drób), w mln euro



Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych MF.

(w cenach porównywalnych) z udziałem 12,2% w unijnej produkcji. Wyprzedzają nas jedynie Niemcy (18,8%) i Francja (12,8%). Mamy zaś wyższą produkcję mięsa i przetworów mięsnych niż: Hiszpania (12,0% udziału w unijnej produkcji), Włochy (9,9%) oraz Wielka Brytania (8,1%). W latach 2004-2017 wartość produkcji sprzedanej polskiego przemysłu mięsnego (w cenach porównywalnych) zwiększyła się ponad dwukrotnie do 27,6 mld euro (dane Eurostat).

W 2018 roku Polska była szóstym eksporterem mięsa wieprzowego spośród wszystkich krajów UE-28 z 5,5% udziałem w wartości unijnego eksportu. Wyprzedzają nas jedynie takie kraje jak: Niemcy (23,5%), Hiszpania (21,5%), Dania (13,9%), Holandia (11,5%) i Belgia (7,3%). Natomiast Polska osiąga wyższe wpływy z eksportu mięsa wieprzowego niż Francja, Irlandia, Wielka Brytania, czy Włochy (rys. 5).

Spośród ww. krajów unijnych najwięcej mięsa wieprzowego na rynku Unii Europejskiej sprzedaje Belgia (94,4% eksportu mięsa wieprzowego), Niemcy (75,6%), Polska (72%), Holandia i Francja (po ok. 70%). Pozostałe ww. kraje (Hiszpania, Dania, Irlandia, Wielka Brytania i Włochy) kierują na rynek UE ok. 60% eksportu mięsa wieprzowego.

Innym rodzajem mięsa, którego wpływy ze sprzedaży zagranicznej w ostatnich latach w Polsce dynamicznie wzrastały była wołowina. W unijnym eksporcie mięsa wołowego (świeże, schłodzone, mrożone) w 2018 roku Polska znalazła się na trzecim miejscu z 12% udziałem (rys. 6): za Holandią (23,2%) i Irlandią (16,3%), wyprzedzając Niemcy (10,3%) i Francję (7,9%). W polskim eksporcie mięsa wołowego dominuje wołowina świeża, schłodzona (78% eksportu mięsa wołowego). W eksporcie innych ważnych eksporterów unijnych świeża, schłodzona wołowina również stanowi wysoki udział, i tak: w eksporcie Holandii (90%), Irlandii (87%), Niemiec (83%), Francji (93%).

Polska jest natomiast największym unijnym eksporterem mrożonej wołowiny (rys. 8). W 2018 roku udział naszego kraju w eksporcie tego gatunku mięsa do krajów UE wyniósł 17,4%, wyprzedzając Holandię (17%), Irlandię (14,6%), Niemcy (12,5%) i Włochy (10%). Natomiast w eksporcie poza UE udział polskiego eksportu mrożonej wołowiny stanowił przeszło 22% eksportu tego mięsa z UE, znacznie wy-

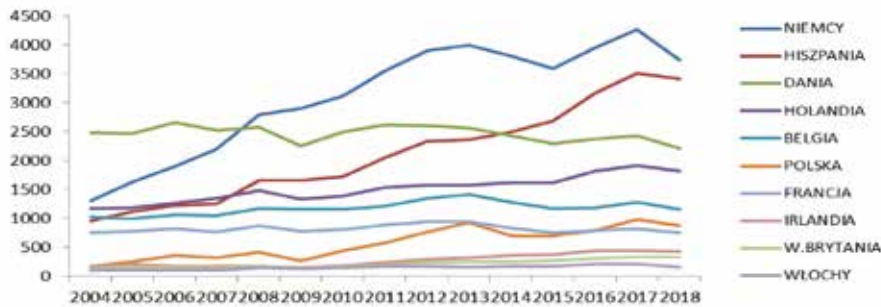


przedzając Holandię (13,6%), Irlandię (13,3%), Hiszpanię (9,2%) oraz Wielką Brytanię (8,6%) i Niemcy (7,8%).

W 2018 roku Polska stała się największym eksporterem mięsa drobiowego w UE (rys. 9). Udział naszego kraju w unijnym eksporcie (wewnątrz i poza UE) wyniósł 23,4% i był nieznacznie większy niż Holandii (23,2%), za to znacznie przewyższał

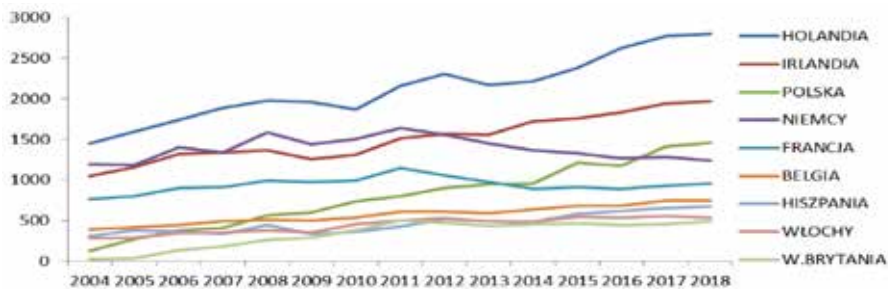
innych eksporterów: Niemcy (8,8%), Belgię (8,7%), czy Francję (8,5%). W handlu wewnątrzunijnym Polska również jest największym eksporterem mięsa drobiowego z 24,5% udziałem w unijnym eksporcie tego mięsa, natomiast w eksporcie pozaunijnym kraj nasz jest na trzeciej pozycji w UE z 17,3% udziałem, za Francją (19,5%) i Holandią (17,7%).

Rys. 5. Najwięksi unijni eksporterzy mięsa wieprzowego* (wg wartości, w mln euro)



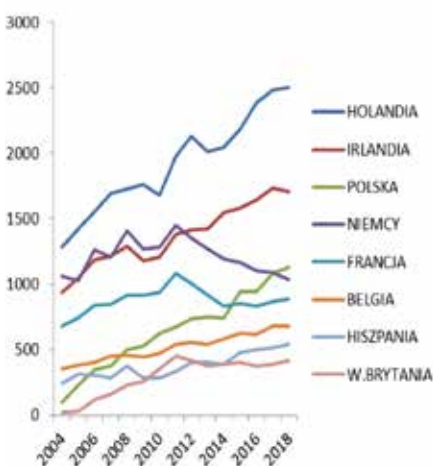
*świeże, schłodzone, mrożone
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Eurostat.

Rys. 6. Najwięksi unijni eksporterzy mięsa wołowego* (wg wartości, w mln euro)



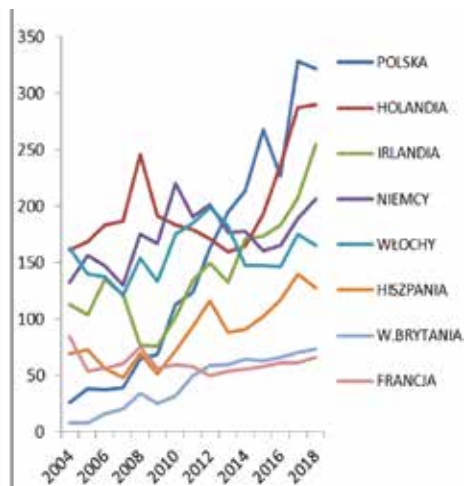
*świeże, schłodzone, mrożone
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Eurostat.

Rys. 7. Eksport świeżej, schłodzonej wołowiny (w mln euro)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Eurostat.

Rys. 8. Eksport mrożonej wołowiny (w mln euro)



Tak szybki rozwój eksportu mięsa i produktów mięsnych z Polski w okresie naszego członkostwa w UE (2004-2018) jest niewątpliwie efektem integracji z UE i zniesienia ograniczeń w handlu z innymi krajami członkowskimi UE, co umożliwiło ujawnienie przewag komparatywnych polskich producentów mięsa i przetworów mięsnych. Do oceny międzynarodowej pozycji konkurencyjnej polskich producentów mięsa i przetworów mięsnych wykorzystano trzy mierniki konkurencyjności handlu zagranicznego, tj.: wskaźnik orientacji eksportowej (OE), wskaźnik TC (Trade Coverage) oraz wskaźnik RCA (Revealed Comparative Advantage)¹.

- Wskaźnik orientacji eksportowej (OE), czyli udział wartości eksportu w wartości produkcji sprzedanej. Wskaźnik ten określa jaką część wartości produkcji danego sektora jest lokowana na rynkach zagranicznych. Przyjmuje się, że im wyższa jest wartość tego wskaźnika, tym produkcja jest bardziej zorientowana eksportowo i bardziej konkurencyjna na rynku międzynarodowym. Im wskaźnik ten jest niższy, tym producenci są mniej konkurencyjni w skali międzynarodowej.

- Wskaźnik pokrycia importu eksportem (TC – Trade Coverage) określający relację wartości eksportu do importu danego produktu lub grupy produktów. Wartość wskaźnika TC większa od jednego oznacza, że dany kraj ma względną przewagę nad konkurentami, a niższy od jednego oznacza słabą pozycję konkurencyjną na rynkach zagranicznych lub jej brak.

- Wskaźnik ujawnionych przewag komparatywnych w eksporcie B. Balassy (RCA – Revealed Comparative Advantage) określa czy udział danego produktu (grupy produktów) w eksporcie danego kraju jest wyższy, niższy od udziału tego produktu (grupy) w światowym eksporcie na określony rynek. Jeżeli wskaźnik ten jest wyższy od jednego, to dany kraj ma przewagi komparatywne, a jeżeli jest niższy niż jeden, to nie ma takich przewag.

Poszczególne rodzaje mięsa (wieprzowe, wołowe, drobiowe) charakteryzują się bardzo zróżnicowaną orientacją eksportową. Relacja wartości eksportu mięsa drobiowego do wartości produkcji sprzedanej w latach 2004-2018 charakteryzowała się szczególnie wysoką orientacją eksportową. Wskaźnik ten dla tego gatunku mięsa wzrósł z 17% w 2004 roku do 65% w 2018 roku, co oznacza że 65% wartości produkcji

sprzedanej mięsa drobiowego w 2018 roku trafiło na eksport, podczas gdy w 2004 roku zaledwie 17%. Z kolei udział wartości eksportu mięsa czerwonego (wieprzowiny i wołowiny) w produkcji sprzedanej tego mięsa w analizowanym okresie wzrósł z 10 do 43%. Ogółem udział wartości eksportu wszystkich trzech gatunków mięsa łącznie (wieprzowe, wołowe, drobiowe) w wartości produkcji sprzedanej (wskaźnik OE), wzrósł w analizowanym okresie z 12 do 51,3%. Oznacza to, że przeszło 50% wartości produkcji sprzedanej mięsa w 2018 roku trafiło na eksport, podczas gdy w 2004 roku było to zaledwie 12%. (rys. 10).

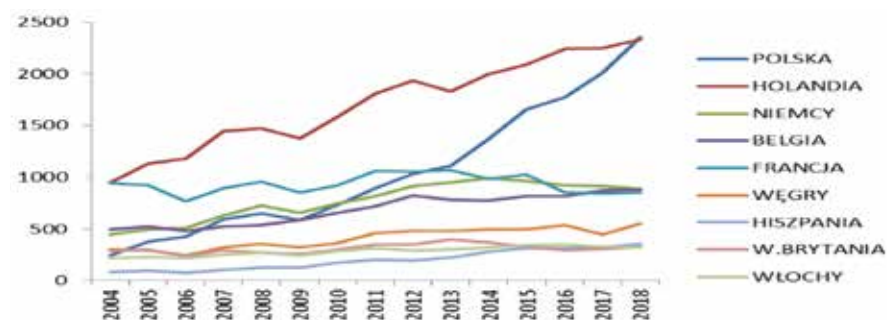
Pozostałe dwa wskaźniki konkurencyjności polskich producentów podstawowych gatunków mięsa łącznie (wieprzowiny, wołowiny i drobiu), tj. TC i RCA, w analizowanym okresie charakteryzowały się tendencją wzrostową i wynosiły: TC od 1,38 do 3,21, zaś RCA od 1,72 do 3,67 (rys. 10). Wyższe od jednego wartości ww. wskaźników oznaczają, że w całym analizowanym okresie (2004-2018) Polska posiadała i nadal posiada przewagi komparatywne w handlu zagranicznym mięsem i produktami mięsnymi.

Piętnaście lat przynależności Polski do Unii Europejskiej wskazuje na trwałe przewagi konkurencyjne polskich producentów mięsa. Nastąpiła poprawa wszystkich mierników konkurencyjności, tj.: salda wymiany handlowej, przewag komparatywnych (RCA), pokrycia importu eksportem (TC) oraz rozwój orientacji eksportowej (OE) produktów mięsnych. Polski przemysł mięsny wykazuje wyraźną specjalizację proeksportową (ponad 50% wartości produkcji jest eksportowane), co sprzyja umacnianiu się pozycji naszych producentów mięsa i produktów mięsnych na rynkach zagranicznych. Umocnienie tej pozycji nie mogłoby się jednak dokonać, gdyby oferowane produkty nie charakteryzowały się wysoką jakością, bezpieczeństwem zdrowotnym i walorami smakowymi, a jednocześnie przystępną ceną. Ich rosnąca sprzedaż na rynkach zagranicznych świadczy o akceptacji naszej oferty handlowej przez unijnych konsumentów.

Mgr Mirosława Tereszczuk
Instytut Ekonomiki Rolnictwa
i Gospodarki Żywnościowej
IERiGŻ-PIB Warszawa

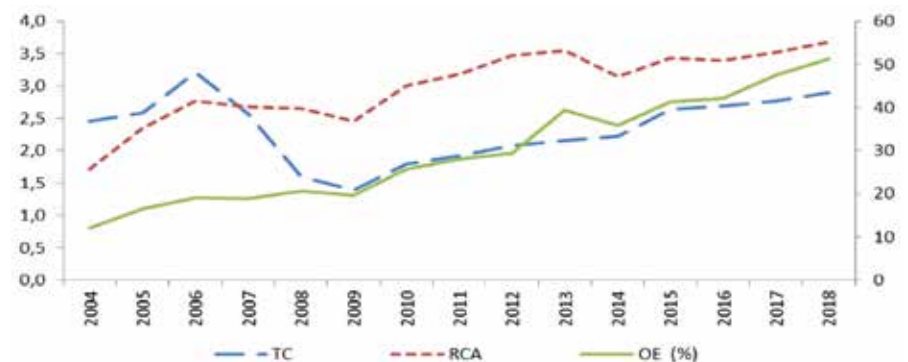


Rys. 9. Najwięksi unijni eksporterzy mięsa drobiowego i podrobów (wg wartości w mln euro)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Eurostat.

Rys. 10. Wskaźniki konkurencyjności polskiego przemysłu mięsnego TC, RCA



Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych MF oraz WITS-Comtrade.

¹ Ł. Ambroziak, I. Szczepaniak: Wskaźnikowa ocena konkurencyjności handlu produktami rolno-spożywczymi [w] Monitoring i ocena konkurencyjności polskich producentów żywności [2], Praca zbiorowa pod redakcją I. Szczepaniak, seria Program Wieloletni 2011-2014, Raport nr 40, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2012.

Czy ograniczenie produkcji zwierzęcej uratuje ludzkość

Copa Cogeca i UECBV opracowały swego rodzaju podręcznik komunikowania mięsa. Trzeci jego rozdział nosi tytuł „Świat bez żywego inwentarza”. Niniejszy tekst streszcza jego zawartość.

Wg autorów trudno dokładnie zmierzyć, w jaki sposób produkcja zwierzęca wpływa na różnorodność biologiczną, ponieważ istnieje wiele różnych modeli rolnictwa.

Na przykład w Europie powszechne wypasanie o niskiej intensywności uznaje się za ważne dla zachowania wielu siedlisk, w których żyją rzadkie zwierzęta i rośliny. A jeśli na przykład zastosuje się zróżnicowane praktyki rolnicze, systemy te wspierają różnorodność biologiczną i powiązane „usługi” ekosystemowe, takie jak zwalczanie szkodników i chwastów, uzdrawianie gleby, zarządzanie substancjami odżywczymi i wodą oraz pochłanianie dwutlenku węgla.

Tradycyjne systemy produkcji zwierzęcej nadają wielu krajobrazom ich szczególny charakter.

Przykłady takich krajobrazów obejmują znaczną część regionu Bliskiego Wschodu, gdzie owce i kozy zostały po raz pierwszy udomowione około 10 000 lat temu, a także wrzosowiska, wapienne użytki zielone, śródziemnomorskie zarośla i stroje, a także subalpejskie krzewinki karłowate.

Właściwe i odpowiedzialne stosowanie wypasu żywego inwentarza w Europie może

również znacznie przyczynić się do ochrony przyrody i rozwoju krajobrazów, które spełniają obecne wymagania społeczeństwa. Na tym tle konieczne jest zbadanie, gdzie i w jakiej formie wypasanie żywego inwentarza może znacząco przyczynić się do zarządzania europejskimi krajobrazami. Jeśli chodzi o hodowlę zwierząt gospodarskich i ich wpływ na różnorodność biologiczną, należy wziąć pod uwagę specyfikę lokalną, unikając przy tym szerokich uogólnień.

„Skutki porzucenia ziemi uprawnej w gospodarstwie z trwałym wypasem żywego inwentarza i trwałą uprawą mogą być szkodliwe dla krajobrazu i różnorodności biologicznej”

W kontekście rolnośrodowiskowym, biorąc pod uwagę uzgodnioną definicję ekspertów (porzucanie ziemi uprawnej jest zaprzestaniem zarządzania, które prowadzi do niepożądanych zmian w różnorodności biologicznej i usługach ekosystemowych), prawdopodobne skutki porzucenia ziemi

uprawnej z gospodarstwa z trwałym wypasem żywego inwentarza i trwałym uprawy mogą być szkodliwe dla krajobrazu i różnorodności biologicznej w zależności od ekstensywności zarządzania gruntami rolnymi (zwykle występujących na półnaturalnych użytkach zielonych i / lub użytkach rolnych o wysokiej wartości przyrodniczej). Porzucenie tej ziemi może mieć negatywny wpływ na ochronę różnorodności biologicznej, ponieważ sukcesja roślinności skutkuje ubóstwem gatunków i homogenicznością typów roślinności. W większości miejsc w Europie ostatnim etapem sukcesji będzie las. Sukcesja roślinności powoduje również zmianę strukturalną z otwartego na zamknięty krajobraz, co z kolei ma wpływ na siedliska przyjazne dla fauny. Inne skutki porzucenia dla środowiska obejmują utratę mozaiki użytkowania na małą skalę i ich charakterystycznych gatunków, w tym siedlisk na skraju lasu. Ponadto może zmniejszać różnorodność genetyczną zarówno dzikich gatunków, jak i lokalnych ras zwierząt gospodarskich lub odmian roślin uprawnych (które często są dobrze przystosowane do siedlisk półnaturalnych), a także zwiększać ryzyko pożaru



w lasach, w których pastwiska działają jak pożary.

Czy możemy sobie wyobrazić świat bez zwierząt gospodarskich?

Zdaniem Copa-Cogeca dla Europejczyków i większości ludzi na całym świecie świat bez żywego inwentarza nie jest czymś, co budzi poczucie realności. Nie możemy też oczekiwać, że w najbliższym czasie będziemy żyć w świecie bez zwierząt gospodarskich. Taki scenariusz wpłynąłby nie tylko na nasze ogólne zaopatrzenie w żywność i dostęp do odżywczych źródeł, ale miałby również wpływ na gospodarkę, środowisko wiejskie i, co ważniejsze, na mieszkańców Europy.

Niemniej jednak niewielka część populacji europejskiej, w dużej mierze zwolennicy ruchu wegańskiego, rozważa, a w niektórych przypadkach proponuje świat „wolny od produkcji zwierzęcej”. W tej wizji naszej przyszłości, skupiającej się na posiłkach pochodzenia roślinnego, zaproponowano utrzymanie pewnej formy naszej obecnej diety wszystkożerne przy produkcji mięsa in vitro lub mleka i sera niemlecznego. Ta jasna i radykalna postawa może wydawać się kusząca dla niektórych, którzy uważają ją za spójną wizję na przyszłość. Jednak usunięcie całej grupy żywności z naszej przyszłości przyniosłoby szereg konsekwencji, które często są ignorowane. Ocena wszystkich aspektów społecznych, środowiskowych i ekonomicznych związanych z porzuceniem europejskiego modelu inwentarza żywego jest niezwykle złożona nawet dla naukowców zajmujących się inwentarzem żywym, a wiele skutków ubocznych jest prawie niemożliwych do przewidzenia. Istnieje jednak pięć wyraźnych konsekwencji, które można uznać za pewne:

Europa straci tytuł mistrza biogospodarki

W globalnej biogospodarce o obiegu zamkniętym zwierzęta gospodarskie mają wiele cennych ról, które zniknęłyby w świecie bez zwierząt gospodarskich. Dzięki waloryzacji produktów ubocznych łańcucha żywnościowego zwierzęta gospodarskie przyczyniają się do bardziej wydajnego rolnictwa. Niektórzy twierdzą, że „recykling” biomasy z zasobów takich jak trawa, słoma i otręby, które są nie-

jadalne dla ludzi, jest ważnym procesem. Jeśli nie zostaną spożyte przez zwierzęta gospodarskie, te pozostałości i produkty uboczne mogą same w sobie szybko stać się obciążeniem dla środowiska, ponieważ wzrasta zapotrzebowanie ludzi na przetworzoną żywność.

Zwierzęta gospodarskie regulują również cykle ekologiczne, zamykają cykl składników odżywczych oraz poprawiają żyzność gleby i sekwestrację węgla poprzez recykling i wykorzystanie obornika jako zasobu biologicz-



negu oraz wykorzystanie użytków zielonych nieodpowiednich dla upraw. Na obszarach upraw mieszanych i zwierząt gospodarskich płodozmian ma również funkcję odcinania cyklu szkodników upraw, umożliwiając rolnikom ograniczenie stosowania pestycydów. W świecie bez zwierząt gospodarskich zwiększone zapotrzebowanie na produkcję roślinną spowodowałoby intensyfikację użytkowania gruntów rolnych, wzrost gruntów rolnych potrzebnych do produkcji żywności, utratę różnorodności biologicznej i porzucenie gruntów, które nie nadają się pod uprawy lub produkcję białek, jak na przykład regiony górskie.

Wreszcie przy pełnym usunięciu produkcji zwierzęcej część gospodarki opartej na biologii i produkcji energii odnawialnej, takiej jak biogaz, po prostu wyginęłaby.

Bez zwierząt gospodarskich zwiększy się exodus ze wsi, powodując dodatkową presję w naszych miastach i większe oderwanie od przyrody i naszego dziedzictwa kulturowego.

Obecnie zwierzęta gospodarskie są kluczowym elementem wiejskiego krajobrazu Europy. Zwierzęta gospodarskie są obecne w prawie wszystkich regionach Europy w szerokiej gamie systemów produkcji, zgodnie z lokalnymi kontekstami gospodarczymi, geograficznymi i socjologicznymi. Sektor

hodowlany wnosi znaczący wkład w gospodarkę europejską (168 miliardów euro rocznie, 45% całkowitej działalności rolniczej), w bilans handlowy i tworzy miejsca pracy dla prawie 30 milionów ludzi. Bez zwierząt gospodarskich zwiększy się exodus ze wsi, powodując dodatkową presję w naszych miastach i większe oderwanie od przyrody i naszego dziedzictwa kulturowego.

Czy produkty mięsne są wynalazkiem współczesności?

Jedzenie to coś więcej niż tylko biochemiczny zbiór paliw i składników odżywczych

Nie. Produkcja i konsumpcja sfermentowanych mięs sięga przynajmniej starożytności, chociaż można postawić hipotezę o znacznie starszym pochodzeniu i od tak dawna są one cenne. Sfermentowane mięso jest zatem ważną częścią naszego dziedzictwa kulturowego. Dotyczy to zwłaszcza Europy, gdzie często mają silne konotacje lokalnej odrębności i dumy rzemieślnika. Innymi słowy, jedzenie to coś więcej niż tylko biochemiczny zbiór paliw i składników odżywczych. Zamiast tego żywność stanowi głęboki element naszej tożsamości i dziedzictwa kulturowego, co szczególnie odnosi się do mięsa i jego pochodnych, które są uważane za jedne z najcenniejszych części diety człowieka. Należy to szanować i cieszyć się z tego.

Stosowanie i cena nawozów syntetycznych gwałtownie wzrosną

Sektor hodowlany produkuje nie tylko żywność, ale także szeroką gamę produktów ubocznych, począwszy od obornika i innych ścieków. Obecnie 40% powierzchni upraw na świecie wykorzystuje nawozy organiczne pochodzące z produkcji zwierzęcej. Świat bez zwierząt gospodarskich doprowadzi zatem do znacznego wzrostu wykorzystania nawozów syntetycznych. Spowodowałoby to zwiększenie zależności europejskich rolników od importu nawozów, zagrażając naszemu bezpieczeństwu żywnościowemu. Obecnie nawozy stanowią już jedną trzecią kosztów rolnika, w przyszłości, która może przynieść wyższą cenę nawozów, produkcja roślin może nie być opłacalna bez globalnego wzrostu cen.

Świat bez zwierząt gospodarskich doprowadzi do znacznego wzrostu wykorzystania nawozów syntetycznych.

Nawóz jest tylko jednym symbolicznym przykładem, wspólnym dla wszystkich rodzajów zwierząt gospodarskich. Wiele innych mniej znanych produktów ubocznych z sektora hodowlanego będzie trudnych do zastąpienia bez wysokich kosztów środowiskowych, ekonomicznych i społecznych.

Europejskie dziedzictwo kultury żywności częściowo zniknie.

Całkowite odejście od produkcji zwierzęcej stanowiłoby poważne wyzwanie dla zaspokojenia potrzeb żywieniowych wszystkich populacji. Bez mięsa, sera, jajek i ryb w diecie populacja UE nie otrzyma wystarczającej ilości różnych niezbędnych dietetycznych składników odżywczych ze spożywanej żywności. Dieta wyłącznie roślinna wymagałaby również od nas spożywania większej ilości jedzenia i więcej kalorii dziennie, aby zaspokoić potrzeby żywieniowe, ponieważ dostępna żywność z roślin nie jest tak bogata w składniki odżywcze jak żywność ze zwierząt.

W tym kontekście alternatywne produkty mięsne wytwarzane przez skoncentrowaną liczbę przedsiębiorstw oraz produkcja witaminy B12 przez przemysł farmaceutyczny zastąpiłyby rolników i przemysł hodowlany na obszarach wiejskich.

Ślad węglowy naszych posiłków nie ulegnie znacznemu zmniejszeniu

Z punktu widzenia zmian klimatu świat bez zwierząt gospodarskich prawdopodobnie nie byłby taki, jak niektórzy mogą się spodziewać. Bez przeżuwalcy utrzymanie naszych pasterskich krajobrazów łąkowych i żywopłotów byłoby niezwykle trudne. Lasy zyskałyby grunt i stałyby się bardziej podatne na ogień w przypadku ekstremalnych temperatur.

Najnowsze badania sugerują, że wpływ syntetycznych alternatyw mięsnych na środowisko jest prawdopodobnie większy niż w przypadku produktów zwierzęcych.

Badanie przeprowadzone w USA na ten temat przez naukowców zajmujących się zwierzętami, Mary Beth Hall i Robin r. White, uznało, że całkowite usunięcie zwierząt gospodarskich w USA stanowiłoby jedynie spadek o około 2,6 procent całkowitej emisji w USA, biorąc pod uwagę główną konsekwencję uboczną porzucania zwierząt



gospodarskich. Biorąc pod uwagę różnorodność i różnicę w modelach rolnictwa między Europą a Stanami Zjednoczonymi, możemy jedynie założyć, że zyski byłyby jeszcze mniejsze w Europie.

Ponadto niewiele jest ocen śladu węglowego syntetycznych alternatyw mięsnych. Najnowsze badania sugerują, że ich wpływ na środowisko jest prawdopodobnie większy niż w przypadku produktów zwierzęcych.

W oświadczeniu Animal Task Force z 2017 r. Jean-Louis Peyraud, badacz z INRA, powiedział: „Świat bez hodowli zwierząt to tylko krótko-, średnio – i długoterminowa utopia. Czas, abyśmy powrócili do bardziej realistycznych pozycji opartych na faktach. Usunięcie hodowli zwierząt byłoby absolutnym nonsensem dla ludzkości.

Jak ograniczenie inwentarza żywego wpłynęłoby na obszary wiejskie?

Copa-Cogeca utrzymuje, że pierwszym kluczowym skutkiem ograniczenia gospodarstw hodowlanych będzie osłabienie struktury wiejskiej i ich atrakcyjności. Za każdym gospodarstwem hodowlanym stoi 7 miejsc pracy na obszarach wiejskich! Inną ważną konsekwencją ograniczenia inwentarza żywego jest wpływ na ziemię i różnorodność biologiczną.

Działalność związana z hodowlą zwierząt jest głęboko zakorzeniona w europejskich tradycjach wiejskich i jest obecna na prawie wszystkich obszarach wiejskich w Europie, proponując szeroką różnorodność systemów produkcji zgodnie z lokalnymi

i geograficznymi kontekstami. Sektor hodowlany wnosi znaczący wkład w europejską gospodarkę (168 miliardów EUR rocznie, 45% całkowitej działalności rolniczej) i tworzy bezpośrednio miejsca pracy dla 4 milionów ludzi i pośrednio wspiera pracę 30 milionów ludzi, głównie na obszarach wiejskich. Przemysł europejski związany z produkcją zwierzęcą (przetwórstwo mleka i mięsa, pasza dla zwierząt gospodarskich) ma roczny obrót około 400 miliardów EUR. Przyszła produkcja zwierzęca może w rzeczywistości znacznie przyczynić się do gospodarki o obiegu zamkniętym lub branży cyfrowej, tworząc nowych europejskich mistrzów gospodarki.

Produkcja żywności i zwierząt gospodarskich jest również głównym wkładem obszarów wiejskich w bilans handlowy UE. UE jest zasadniczo samowystarczalna w zakresie produktów pochodzenia zwierzęcego i sprzedaje na rynkach światowych (19,5 mld EUR). W bardziej złożonym środowisku międzynarodowym utrzymanie dynamicznego sektora hodowlanego jest siłą, z której korzystają nie tylko europejskie obszary wiejskie, ale w rzeczywistości cała Europa poza sektorem rolniczym.

Obecnie prawie trzy czwarte ludności Europy mieszka na obszarach miejskich, do 2050 r. uważa się, że 80% Europejczyków będzie mieszkać w miastach, co czyni Europę najbardziej zurbanizowanym obszarem kontynentalnym na świecie wraz z Ameryką Północną. Wśród wielu powodów exodusu, społeczności wiejskich do miast, najwyraźniej widoczny jest związek z wyższym poziomem dochodów. Ograniczenie sektora hodowlanego mogłoby bezpośrednio zwiększyć ten trend urbanizacji. Oprac. Tomasz MocarSKI

Świat bez mięsa

– wzrost wegetariańskiej i wegańskiej bojowości opartej na nowej antyspecjalistycznej ideologii

Coraz częstsze i bardziej uczone są wysuwane przez różne środowiska argumenty przeciwko jedzeniu mięsa. W ostatnich latach debata coraz bardziej się ideologizuje, jej język zachwascza a przeciwnicy mięsa zamiast argumentacji używają haseł, czasami już tylko haseł, i to z rewolucyjną pewnością, i to na ulicy.



- Hodowla zwierząt prowadzi do zniszczenia planety z powodu emisji GHG.

- Dotowany eksport bogatych krajów podważa zasadność produkcji w krajach rozwijających się.

Historia ewolucji człowieka przebiega według osi polowanie – udomowienie – Hodowla zwierząt. Ludzie są wszystkożerni, mięso jest naturalnym pożywieniem dostosowanym do ich fizjologii. Mają naturalną skłonność do mięsa, którego konsumpcja wzrasta zawsze wraz ze wzrostem standardu życia. Wystarczy prześledzić kierunki zmian w konsumpcji w takich krajach jak Chiny, Indie etc. Mięso jest korzystne dla zdrowia, łatwe w użyciu, jest kompleksowym zabezpieczeniem przed wieloma brakami. Co więcej dla większości jest synonimem przyjemności, interakcji społecznych i centralnym punktem uroczystości.

Działacze Frontu przeciwko mięsu starają się występować jako sumienie rozwiniętych krajów, powinni także odpowiedzieć na pytanie, czy chcą zmniejszyć lub nawet usunąć produkty zwierzęce z talerzy w krajach rozwijających się? Trudno sobie wyobrazić by postulaty rezygnacji z mięsa w parze z radykalnym ograniczeniem emisji CO₂ (postulaty tego samego środowiska) były tam poważnie traktowane.

Konsensus Kopenhaski

Niewygodna prawda w tej kwestii, została wyeksponowana przez grupę

Radykalizacja NGOów ma współcześnie kilka cech:

- Przejście od idei ochrony i dobrostanu do ruchu wyzwolenia zwierząt.

- Wzrost wegetariańskiej i wegańskiej bojowości opartej na nowej antyspecjalistycznej, pseudonaukowej myśli filozoficznej.

- Tożsame moralne podejście do zwierząt i ludzi.

- Ich roszczenia: zmniejszenie lub nawet zniesienie mięsa.

- Ich metody: szokujące obrazy, dezinformacja, mediatyzacja.

Przypomnijmy, o co front „anty-mięsny” oskarża i co potępia:

- Współczesna hodowla zwierząt powoduje cierpienie zwierząt.

- Spożywanie mięsa rujnuje nasze zdrowie.

- Produkcja mięsa prowadzi do marnowania żywności (głównie zasobów zbóż), zasobów wodnych, a zatem zagłodzi ludzkość.

ekonomistów, w tym czterech laureatów Nagrody Nobla, zebranych w Danii w 2004 r. przez Bjorna Lomborga. Ci ekonomiści wzięli udział w projekcie o nazwie Konsensus Kopenhaski, w którym porównano społeczną wartość rozwiązań dla różnych wyzwań stojących przed ludzkością. Postawiono pytanie: „Jak możesz wydać 50 miliardów dolarów, aby osiągnąć jak największe dobro”? Szczegółowo zbadano koszty i korzyści różnych sposobów walki z HIV / AIDS, głodem, globalnym konfliktem, zmianami klimatu, korupcją etc. Mając dostęp do specjalnie zleconych badań, zespół opracował konkretną, uszeregowaną według priorytetów listę „do zrobienia”, która nakreśliła, w którym kierunku powinni iść decydenci.

Zapewnienie niedożywionym bogatych w mikroelementy suplementów diety było ich drugim najwyższym priorytetem. Ponad połowa świata cierpi na niedobory żelaza, jodu, cynku lub witaminy A, więc tanie rozwiązania, takie jak wzbogacanie składników odżywczych, mają wyjątkowo wysoki stosunek korzyści do kosztów. W skrócie ekonomiści Konsensusu Kopenhaskiego wykreślili środki przeciwdziałania zmianie klimatu z listy kilkudziesięciu rzeczy, które świat musi teraz zrobić. Ograniczenie, a tym bardziej usunięcie mięsa z diety uznane by tutaj było prawie za zbrodnię przeciwko ludzkości: modne bzdury.

Podkreślmy niektóre oczywiste fakty. Hodowla zwierząt uwolniła ludzkość od codziennej potrzeby poszukiwania jedzenia. Podstawowym celem hodowli zwierząt



Tajemnica Pandy

- Organizm mięsożerny (pazury, uzębienie, jelito cienkie)
- Stał się weganinem, żywi się bambusem, nie interesuje się mięsem
- Instynkty seksualne i macierzyńskie zmniejszone o 90%
- Gatunek narażony na wyginięcie (pozostało 1800 osobników)

gospodarskich jest zaopatrzenie w produkty zwierzęce w przystępnej cenie. Hodowla zwierząt przyczynia się do wyżywienia planety, a hodowla zwierząt gospodarskich i ogólnie rolnictwo poradziły sobie z niesamowitym wyczynem, jakim jest wyprodukowanie wystarczająco dużej ilości jedzenia, aby nakarmić dodatkowe 80 milionów ludzi rocznie przez ostatnie 50 lat.

Tomasz Mocarski

Mięso to postęp

Naukowcy z Lund University w Szwecji odkryli, że przejście naszych przodków na dietę mięsną pozwoliło na wcześniejsze odstawianie potomstwa od piersi matki. Twierdzą, że kobiety mogły dzięki temu rodzić w ciągu życia więcej dzieci, co prawdopodobnie umożliwiło naszemu gatunkowi podbicie świata.. Konieczność polowania, łączy się ponadto z potrzebą jego koordynacji, planowania i używania narzędzi. Takie czynności - udowadniają - wymagały i skutkowały rozwinięciem większego mózgu, a wzbogacona o mięso dieta czyniła ten rozwój możliwym.



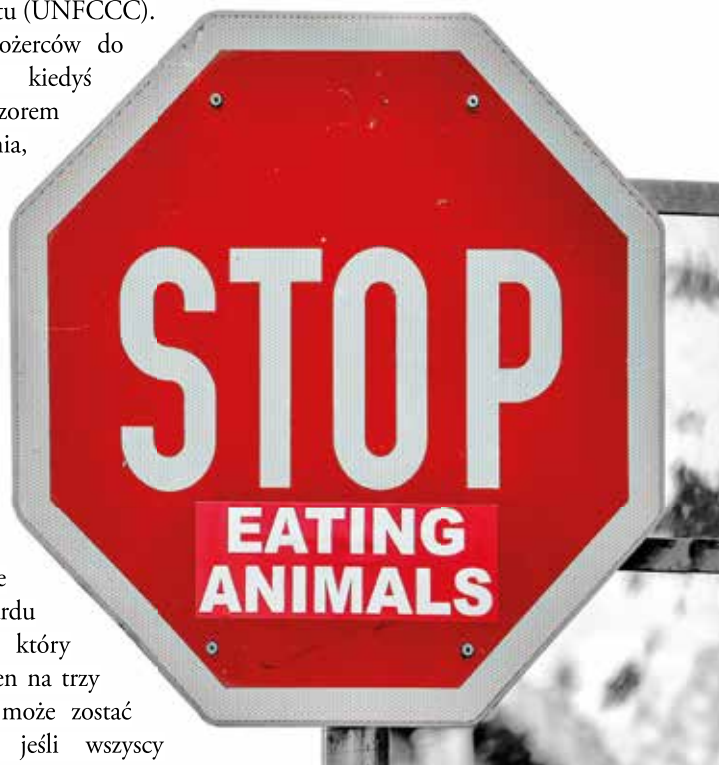
Raport Lancet EAT – nowe rynki dla bogatych

Sektor produkcji zwierzęcej budzi w ostatnich latach skrajne emocje, także te związane m.in. z jej ujęciem etycznym i środowiskowym.

Okolito kilka miesięcy temu ukazał się raport pt. „EAT Lancet Report”. EAT to globalna inicjatywa non-profit, której celem jest przekształcenie naszego globalnego systemu żywnościowego poprzez naukę i nowatorskie partnerstwa. Komisja Lancet EAT została utworzona w 2013 r. przez Gunhild Stordalen, działaczkę na rzecz praw zwierząt z ramienia Norweskiego Związku Dobrostanu Zwierząt, a zarazem żonę potentata hotelowego Pettera Stordalena.

Stordalenowie mają zarówno środki, jak i sieci wpływu, dzięki którym mogą realizować swoje pomysły, ponieważ ich kontakty obejmują szefów wielu korporacji i polityków. Małżonkowie zapłacili m.in. Billowi Clintonowi 3,5 miliona NOK (ok 400 tys USD), który w 2010 roku przeszedł na weganizm, za jednogodzinne przemówienie na konferencji EAT w 2014 roku. Niebezpieczeństwo polega na tym, że przeszacowywanie pewnych obaw uruchamia narrację anti-mięsną, tworzy fałszywe wrażenie istnienia konsensusu naukowego i wy-

cji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (UNFCCC). Porównała mięsożerców do palaczy, którzy kiedyś byli modnym wzorem do naśladowania, a w ostatnich latach stali się niemal pariasami – i wierzy, że mięsożercy powinni jeść posiłki poza przestrzenią publiczną, a więc także nie powinni jeść w restauracjach. Jest także profesor Harvardu Walter Willett, który twierdził, że jeden na trzy wczesne zgony może zostać wyeliminowany, jeśli wszyscy zrezygnujemy z diety mięsnej. We-



Stordalenowie zapłacili m.in. Billowi Clintonowi 3,5 miliona NOK, za jednogodzinne przemówienie na konferencji EAT w 2014 roku

rządzi więcej szkody niż pożytku w świecie potrzebującym posiłków bogatych w składniki odżywcze i zrównoważonych systemów żywnościowych.

Kto wnosi swoją cegiełkę?

Wśród głównych uczestników inicjatywy znajdują m.in. Christianę Figueres, była Sekretarz Wykonawczą Ramowej Konwen-

gański badacz z Oxfordu, Marco Springmann, wezwał do wprowadzenia podatku od mięsa, aby zapobiec ponad 220 000 zgonom i zaoszczędzić miliardy na kosztach opieki zdrowotnej. Khaled bin Alwaleed, saudyjski książę, postrzega hodowlę bydła jako „źródło wszelkiego zła dla środowiska” i ma „misję weganizacji Bliskiego Wschodu”. Dalej znajdujemy Annę Lartey – profesor i dyrektor Departamentu Żywnienia FAO, Francesco

Branca – Dyrektor Generalny ds. Żywnienia dla Zdrowia i Rozwoju w WHO oraz Dania Nishtar – Kardiolog z Komisji ds. Walki z Otyłością Dzieci w WHO.

Równoległą inicjatywą *Komisji EAT* jest „FReSH” Food Reform for Sustainability and Health, platforma Światowej Rady Biznesu na rzecz Zrównoważonego Rozwoju (WBCSD). Werbuje on m.in. Unilever, oferujący blisko 700 wegańskich produktów w Europie, ale też przejął „Holenderskiego Wegetariańskiego Rzeźnika – *Dutch Vegetarian Butcher*, Nestlé, firmę mającą szeroką ofertę produktów przeznaczonych dla wegan i wegetarian, Barilla Center for Food and Nutrition (BCFN). Na liście partnerów FReSHa widocznej na stronie głównej serwisu internetowego znajduje się ponad 30 firm o globalnym zasięgu. Światowy Instytut Zasobów (The World Resources Institute), finansowany przez

INNOWACYJNE ROZWIĄZANIA DLA PRZEMYSŁU MIĘSNEGO I SPOŻYWCZEGO



LOGISTYKA



LINIA ROZBIORU WOŁOWINY



AUTOMATYKA



Firma Ka-Gra jest wiodącym na polskim rynku dystrybutorem towarów niezbędnych w przemyśle mięsny. Swą prestiżową pozycję zdobyliśmy oferując klientom wieloletnie doświadczenie

– (istniejemy od 1989 roku), kompleksowe usługi najwyższej jakości, szeroką gamę oferowanych produktów, profesjonalizm oraz ogólnopolski zasięg działania. Profesjonalne wyszkolenie naszych pracowników, partnerska współpraca, zrozumienie i przyjazna atmosfera to czynniki mobilizujące do osiągania wspólnych sukcesów i gwarantujące naszym klientom najwyższy poziom usług.

Nasza firma prowadzi aktywną współpracę z partnerami z Austrii, Belgii, Danii, Niemiec, Rosji, Szwecji oraz Słowacji. Jako regionalny przedstawiciel firmy ZALTECH oferujemy szeroki zakres mieszanek przyprawowych, służymy doradztwem technologicznym i marketingowym.

Firma Ka-Gra jest przedstawicielem grupy Frontmatec na rynku polskim.

Zajmujemy się dostarczaniem innowacyjnych rozwiązań z dziedziny:

- BUDOWY WIEPRZOWYCH, WOŁOWYCH I JAGNIĘCYCH LINII ROZBIOROWYCH
 - KOMPLEKSOWYCH ROZWIĄZAŃ LOGISTYCZNYCH W ZAKŁADACH PRODUKCYJNYCH
 - AUTOMATYKI PRODUKCJI
 - HIGIENY PRACY
 - GOSPODARKI ODPADAMI POUBOJOWYMI
 - MYCIA I CZYSZCZENIA PODROBÓW, ŻOŁĄDKÓW I JELIT
- Wyroby ze stali kwasoodpornej uzupełniają ofertę o kolumny parzelnicze, praski, formy siatkowe, wózki wędzarnicze oraz wszelkiego rodzaju wyposażenie zakładów produkcyjnych oraz punktów gastronomicznych.



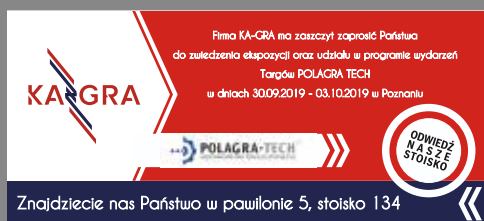
HIGIENA



LINIA ROZBIORU WIEPRZOWINY



MYCIE I CZYSZCZENIE PODROBÓW, ŻOŁĄDKÓW I JELIT



Innowacyjne rozwiązania dla przemysłu mięsnego i spożywczego
Ul. Strzygłowska 40, 04-872 Warszawa,
tel. 22 812-40-65
www.ka-gra.com.pl

FRONTMATEC



zaleca się wybór „odpornych na suszę” upraw na obszarach suchych) i ledwo omawia rolę kluczowych składników, takich jak nawozy i herbicydy (które są kluczowe dla intensywnego rolnictwa, ale które wielu działaczy na rzecz ochrony środowiska stara się zakazać). Raport określa cel, jakim jest „ograniczenie strat żywności i odpadów o 50% w celu zmniejszenia presji na popyt na żywność.” Jednak ironicznie, propozycje EAT-Lancet dla ludzi, którzy porzucają mięso na rzecz owoców i warzyw, mogą w rzeczywistości zwiększać marnowanie żywności. Według FAO 40-50% owoców i warzyw jest marnowane, podczas gdy w przypadku mięsa i nabiału straty wynoszą 20%. Więcej produkcji owoców i warzyw oznacza jeszcze wię-

liczne rządy, firmy i fundacje (np. Ford, Rockefeller, Open Society, Bill i Melinda Gates, Shell) również ściśle współpracuje z Komisją Lancet EAT. Początkowy efekt kampanii EAT Lancet jest obiecujący dla interesariuszy projektu i wydaje się otwierać im nowe lukratywne rynki.

Inicjatywa Komisji EAT Lancet wydaje się postrzegać żywy inwentarz jako aktyw-

Podstawowym efektem kampanii EAT, wydaje się, będzie nie tyle promowanie dobrostanu zwierząt, co otwarcie na lukratywne nowe rynki.

Chociaż rekomendacje raportu są skrajne, istnieje realne ryzyko, że mogą one przekładać się na politykę.

cej marnowania żywności. Odpady żywnościowe stanowią już 8% globalnych emisji.

W tym miejscu warto zacytować opinie organizacji związanych z produkcją zwierzęcą **CLITRAVI** (Centrum Łącznikowe dla Przemysłu Mięsnego) która uważa, że wnioski raportu EAT Lancet na temat wpływu przetworzonych produktów mięsnych na zdrowie są oparte na niewystarczających dowodach, jak również na ekstrapolacji danych na interpretacje przyczynowe, bez uwzględnienia faktu, że otyłość i choroby niezakaźne mają wieloczynnikowe znaczenie. Utrzymanie zrównoważonej diety i regularnych ćwiczeń jest wg. Clitravi ważne dla wszystkich osób i może mieć znaczenie. Ale znowu edukacja i kampanie oparte na badaniach naukowych mogą pomóc ludziom w dążeniu do stosowania zrównoważonej diety. Zniekształcanie danych dla celów ideologicznych jest niespójne i społecznie nieodpowiedzialne – twierdzi.

Europejskie Stowarzyszenie Mleczarzy nie jest zaskoczony wezwaniem wegańskich aktywistów do przejścia na weganizm. ESM uważa, że musimy być odpowiedzialni przy przygotowywaniu zaleceń dietetycznych i wiemy na przykład, że weganizm ma aż trzykrotnie więcej złamań kości. Nabiał jest pełen wapnia i niezbędnych witamin. Po-

ność statyczną, niezdolną do optymalizacji swojego wpływu na środowisko; ponadto nie bierze pod uwagę wpływu żywienia na zdrowie. Złagodzenie negatywnych skutków raportu EAT Lancet i działań osób popierających tę organizację nie będzie łatwe, jako że media głównego nurtu chętnie dołączają się do chóru krytyków spożycia mięsa, a w każdym razie nie odważą się na krytykę też Raportu EAT. Jedzenie wchodzi w powoli to sfery ideologii.

Raport wzywa do ograniczenia spożycia mięsa o 90% i wprowadzenia podatków od mięsa, redukcji docelowego poziomu spożycia wołowiny i wieprzowiny do zaledwie 7 g dziennie, 29 g drobiu, około półtora nuggetsa z kurczaka. Spożycie produktów mlecznych ogranicza się do 250 g, co odpowiada jednej szklance mleka dziennie. Chociaż rekomendacje raportu są skrajne,

istnieje realne ryzyko, że mogą one przekładać się na politykę. Kanada, neoliberalny prymus w dziedzinie zakazów i nakazów XXI wieku, przygotowuje się do wydania wytycznych dietetycznych wzywających do masowego przejścia na dietę „roślinną”. The Economist nazwał 2019 rok „Rokiem weganizmu”. Jeśli chodzi o efektywność rolnictwa, raport stwierdza, że „zrównoważona produkcja żywności dla około 10 miliardów ludzi nie powinna wykorzystywać dodatkowych gruntów, powinna chronić istniejącą bioróżnorodność, zmniejszać zużycie wody, zerować emisję dwutlenku węgla i nie powodować dalszego wzrostu emisji metanu i podtlenku azotu.” Cele te są niezwykle ambitne, ale raport nie przedstawia przekonujących argumentów na temat tego, jak zostaną one osiągnięte. Nie wspomina się na przykład o ogromnym potencjale upraw GM (choć



trzeba 14 porcji szpinaku, aby zrekompenzować ilość wapna zawartą w jednej szklance mleka. Jeśli jednak chodzi o emisje, o które chodzi Komisji EAT, to ESM poleca, aby EAT zaczęła od anulowania planowanej trasy promującej własny program, obejmującej 35 miast.

Frédéric Leroy (prezes belgijskiego stowarzyszenia na rzecz wiedzy o mięsie i technologii) i **Martin Cohen** (scenarzysta) w swojej opinii podnoszą, że podstawowym efektem kampanii EAT, wydaje się, będzie nie tyle promowanie dobrostanu zwierząt, co otwarcie na lukratywne nowe rynki». To, co zaczyna się od debat akademickich i naukowych, staje się argumentem politycznym, który jest niebezpiecznie uproszczony i może mieć wiele szkodliwych konsekwencji dla zdrowia i środowiska. Oczywiście zmiany klimatyczne są realne i wymagają naszej uwagi.

I tak, hodowle żywego inwentarza należy zoptymalizować, ale także wykorzystać jako część rozwiązania, aby nasze środowiska i systemy żywnościowe były bardziej zrównoważone, a nasze populacje zdrowsze. Ale zamiast podważać fundamenty naszej diety, powinniśmy raczej zwalczać, nie ignorować przyczyny, w szczególności hiperkonsumeryzm. Tym, czego powinniśmy unikać, jest zatracenie się w sloganach, scjentyzmach żywieniowych i zniekształconych światopoglądach.

„Mięso zapewnia odżywienie organizmu i jest ważnym elementem zrównoważonej diety. Zrównoważona dieta, w tym czerwone mięso, zapewnia, bez potrzeby stosowania suplementów, odpowiednie, naturalne spożycie niezbęd-



nych składników odżywczych, w tym w szczególności żelaza, cynku i witamin z grupy B. Jedzenie mięsa jest dobre dla naszego zdrowia, o czym świadczą wyniki badań opublikowanych w tym samym czasopiśmie, co raport EAT, który pokazuje, że jedzenie czerwonego mięsa i nabiału zwiększa o jedną czwartą szansę na śmierć

O mięsie w superlatywach

– Czerwone mięso, podobnie jak wszystkie produkty, jest bezpieczne przy odpowiedniej konsumpcji. Zakres od 350 do 700 g na tydzień, w zależności od masy ciała, zapewnia, bez konieczności stosowania kosztownych sztucznych suplementów laboratoryjnych, zrównoważone naturalne spożycie składników odżywczych, takich jak: żelazo, Omega 3, witamina B, selen i cynk. Witamina B12 jest produkowana naturalnie tylko przez zwierzęta i przez niektóre drożdże; w tym ostatnim przypadku ilości są naprawdę znikome.

– Zwierzęta gospodarskie mają podstawowe znaczenie dla przekształcania niejadalnych tkanek roślinnych (pozostałości przemysłu spożywczego, użytków zielonych i krzewów) w koncentrację niezbędnych dla ludzi składników odżywczych.

– Zwierzęta gospodarskie odgrywają istotną rolę w agroekologii (cykle biogeochemiczne, takie jak sekwestracja węgla, azot, fosfor i inne cykle mikroekspansji składników odżywczych – stosowanie obornika zamiast nawozów chemicznych).

– Bardzo często raporty przeciwne diecie mięsnej dają obraz statyczny (jak zwykle) łańcucha, bez odniesienia do istotnych

ulepszeń w sektorze pod względem efektywności środowiskowej (wydajności) i odpowiednich potencjalnych ulepszeń (digitalizacja-czujniki-internet).

– Dokumenty robocze FAO Dotycząca Oceny i Wydajności Środowiskowej (LEAP) (różnorodność biologiczna, składniki odżywcze, magazynowanie dwutlenku węgla, woda) to w rzeczywistości jedne z najbardziej zaawansowanych na świecie dokumentów zajmujących się zrównoważonym rozwojem zwierząt gospodarskich.

– Nie wszystkie grunty rolne są porównywalne pod względem produktywności: niektóre z nich najlepiej nadają się do zbóż, ale są nieefektywne w przypadku owoców i warzyw; inne grunty nadają się tylko na pastwiska, a zwierzęta przyczyniają się do różnorodności biologicznej. W tym ostatnim przypadku przekształcenie użytków zielonych na pola uprawne jest niemożliwe w kategoriach ekologicznych, ekonomicznych, technicznych i energetycznych (brak systemów nawadniających, nachylenie zboczy, głębokość gleby i obecność wiecznej zmarzliny, gęstość kamieni, ekspozycja na wiatr).



GREENPEACE OBNAŻONY

– raport upraszcza i zawyża

Serwis internetowy Euractiv.com napisał, że Komisja Europejska i unijne stowarzyszenie rolników (Copa Cogeca) odrzuciły raport przygotowany na początku tego roku przez Greenpeace jako nieuzasadniony i uproszczony. Raport argumentował, że hodowla zwierząt w Europie wykorzystuje zbyt dużo gruntów ornych.

Greenpeace opublikował badanie sugerujące, że 71% wszystkich gruntów rolnych w UE jest wykorzystywanych do żywienia zwierząt gospodarskich zamiast ludzi, i że jest to w dużej mierze wspierane przez wspólną politykę rolną (WPR). Badanie Greenpeace mówi, że ponad 28 miliardów euro płatności w ramach WPR zachęca do uprzemysłowionego rolnictwa, które będzie miało negatywny wpływ na środowisko i zdrowie. Ale Komisja Europejska nie podziela tego poglądu. Dyrektor ujawnił EURACTIV.com, że roszczenia te są bezpodstawne i nadmiernie zawyżone.

Źródło Komisji cytowane przez Euractiv.com utrzymuje, że badania te zawierają niepewne i niezwyfikowane związki przyczynowo skutkowe uzasadniające wątpliwe twierdzenia, które nie mogą opierać się na faktach lub statystykach”. Według źródła

całkowita suma przeznaczona na hodowlę zwierząt wyniosła około 3,185 mld EUR, a nie 28 mld EUR. WPR zdołała zachować model gospodarstwa rodzinnego, a nie zachęciła do uprzemysłowienia rolnictwa.

Wg stowarzyszenia Copa-Cogeca cytowanego przez Euractiv.com, raport przedstawił uproszczone podejście do produkcji zwierzęcej w UE i jej wartości dla społeczeństw.

Według rolników badania cytowane w raporcie całkowicie pomijają ekonomiczne i społeczne konsekwencje proponowanego zaniechania produkcji zwierzęcej.

W raporcie Greenpeace mówi się o 18–20% w budżecie UE na zwierzęta gospodarskie, a także, że 71% ziemi w UE przeznaczono na hodowlę zwierząt gospodarskich zamiast żywności.

Wg Copa Cogeca metodologia tych liczb jest niejasna, a mierzony obszar obejmował trwałe użytki zielone, które nie otrzymują finansowania WPR lub nawet obszary niekwalifikowalne.

Raport nie uwzględnia importu mięsa i sugeruje, że zmniejszenie ilości produktów mięsnych doprowadziłoby do mniejszej konsumpcji, co jest bezpodstawne.



W tym czasie źródło z przemysłu rolno-spożywczego poinformowało, że „histeria” Greenpeace dot. konsumpcji mięsa miała charakter skoordynowanego działania. W poprzedzającym miesiącu ukazał się raport EAT-Lancet z apelem o zmniejszenie konsumpcji mięsa i zwiększeniu konsumpcji roślin strączkowych. Zaraz potem Greenpeace opracowuje wymyślone dane dotyczące hodowli zwierząt. Wszyscy rozumiemy co się tutaj dzieje.



Jedzenie w nowym świecie – popkultura, pornografia kulinarna, żywność 3D

Niedawno z zainteresowaniem przeczytałem raport Instytutu GDI Gottlieb Duttweiler Institute na temat najnowszych europejskich trendów w jedzeniu (żywieniu). Niżej skrót raportu, któremu trudno odmówić trafności diagnoz.

Przez długi czas jedzenie było w dość prosty sposób określonym doświadczeniem, często celebrowanym w rytuałach społecznych. Smaczna kolacja przy stole rodzinnym, imieniny u cioci, lunch biznesowy etc. Współczesny Europejczyk z wielkiego miasta rzadziej jada już kanapkę z kielbasą, ale chrupiące sałatki, oliwki, sery, makarony, wszystko oczywiście organiczne, lokalne, świeże i naturalne, większość pod szyldem „green”. Do tej pory prawie zawsze można było domniemywać, że jedzenie jest czynnością o ograniczonym czasie trwania. Po zakończeniu schabowego, zjedzeniu pierogów czynność jest zakończona, a uwaga zwraca się ku następnej aktywności.

Teraz jedzenie dociera do prawie każdego obszaru naszego życia. To doświadczenie „wellness” i styl życia, punkt orientacyjny

w kształtowaniu tożsamości, czasami w dużych miastach często kompas w poszukiwaniu moralności, para religia. Jedzenie jest wszystkim i wszędzie! W szczególności wyróżniają się dwa trendy: jedzenie to zdrowie, oraz jedzenie to high-tech.

„Żołądek i jelita zagrażają pozycji mózgu jako kluczowego narządu”

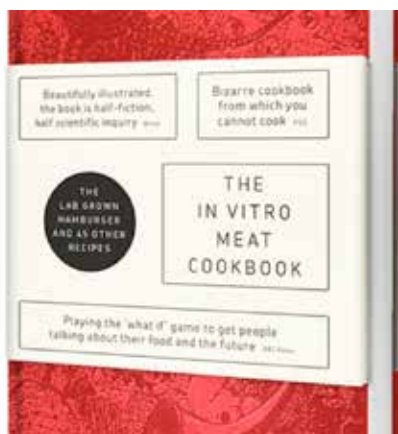
Zdrowie stało się stylem życia. Jedzenie powinno nie tylko dobrze smakować i wypełniać żołądek, ale także sprzyjać wewnętrznemu samopoczuciu. Ludzie zastanawiają się nad swoim trawieniem, książki takie jak „Historia wewnętrzna: jelita – najbardziej fascynujący organ naszego ciała” stają się bestsellerami. Żołądek i jelita zagrażają pozycji mózgu jako kluczowego narządu. Zdrowie trawienne staje się siłą napędową wielu innych tren-

dów żywieniowych. Geny i dieta wchodzą w interakcje w konfiguracjach, które nie są jeszcze rozumiane. Im lepiej znasz swoje ciało, tym lepiej możesz je leczyć. Biohacking (od redakcji: stosowanie odżywiania w celu zhakowania/przejęcia kontroli nad biologią człowieka) pozwala sobie na zabawę z budowaniem najlepszej wersji samego siebie. Superfood, nootropy (różnego rodzaju substancje, poprawiające przede wszystkim funkcje kognitywne czyli poznawcze) i inteligentne leki mogą pomóc w procesie samooptrymalizacji. Nasze dzisiejsze życie kształtuje zaawansowana technologia. Nic nie dzieje się bez internetu, smartfonów, komputerów i internetowych gadżetów. Digitalizacja nie oszczędza świata żywności. Zmieniają się oczekiwania klientów, zmienia się także cała architektura łańcucha wartości.

Świat żywności jest w stanie zawirować. Powstają sieci tworzenia wartości, w których różne komponenty są połączone cyfrowo, od dostarczania przedrony i drukarek żywności 3D po inteligentne opakowania oferujące klientom indywidualne wrażenia zakupowe poprzez dodatkowe cyfrowe informacje o zawartości produktu i kanałach produkcyjnych.

„Jedynym zwycięzcą będzie władca przepływów informacji. Dane są królem”

Dla firm oznacza to, że sieć tworzenia wartości koncentruje się na klientach, ponieważ te technologie cyfrowe dają im coraz większy wpływ. Wymagania klientów szybko się zmieniają, pojawiają się nisze dla nowych modeli biznesowych. Tylko ci, którzy szybko dostosowują się do tych zmian, twórczo łącząc wszystkie elementy sieci tworzenia wartości, mogą przetrwać. Rozpoczęła się bitwa inwestycyjna; centralne połączenie z jak największą liczbą graczy jest koniecznością. Ponieważ jedynym zwycięzcą będzie władca przepływów informacji. Dane są królem. Zaawansowana technologia dotyczy również samych produktów. Konsumenci nie tylko korzystają z alternatywnych źródeł białka z soi, orzechów lub nawet owadów, coraz częściej zwracają się ku imitacjom burgerów wykonanych z włókien roślinnych.



„Jest już książka kucharska z kreatywnymi laboratoryjnymi przepisami na mięso: od steków w postaci dzianinowego szalika po lizaki po lizaki mięsne”.

Natomiast mięso mielone z laboratorium, nad którym obecnie pracują naukowcy, jest nadal postrzegane sceptycznie. Jest już książka kucharska z kreatywnymi laboratoryjnymi przepisami na mięso: od steków w postaci dzianinowego szalika po lizaki po lizaki mięsne. Mapa zakłóceń żywności pokazuje, jak te trendy mogą rozprzestrzeniać się w społeczeństwie. Ujawnia związek między postępowaniem technologicznym a akceptacją społeczną: im bardziej zaawansowana technologia, tym większe prawdopodobieństwo, że zostanie zaakceptowana przez społeczeństwo. Bez względu na to, jak szyb-

ko te innowacje znajdą akceptację, nie opuścimy naszej obsesji na punkcie jedzenia. Dzięki swojemu entuzjazmowi dla mediów społecznościowych, doświadczeni technologicznie millenialsi nieodwracalnie zrewolucjonizowali nasze relacje z jedzeniem. Jedzenie jest społecznościowe, co czyni go jednym z najgorętszych tematów na blogach, Twitterze, Instagramie i YouTube. Żywność, hiperestetycznie zarządzana, staje się wszechobecna. Pornografia kulinarna to trend, a jedzenie to pop. Gwiazdy żywności, takie jak sławny szef kuchni Jamie Oliver czy bloger Erin Anderson, od dawna są w stanie dotrzymać kroku Hollywood. Kiedy jedzenie przenika do każdego obszaru naszego życia, przypisujemy mu nowe funkcje. Jedzenie, zdrowie, gra technolo-



giczna, styl życia, podstawa tożsamości. Co dalej? Może nie będziemy się dziwić za 10 lat, smażąc steka in vitro lub drukując pizzę 3D. Jedno jest pewne: „Powiedz mi, co jesz, a powiem ci, kim jesteś” – dziś bardziej niż kiedykolwiek wcześniej.

Jak to się robi w USA – 14. Raport roczny o mięsie czerwonym i drobiu

Jak to się robi w USA. Instytut Marketingu Żywności (FMI), Fundacja Badań i Edukacji Mięsa i Drobiu oraz Fundacja Północnoamerykańskiego Instytutu Mięsa (NAMI), opublikowali 14. raport roczny na temat optymalizacji roli mięsa czerwonego i drobiu w dzisiejszej kulturze żywnościowej. Raport jest pełen statystyk mających na celu dostarczenie interesujących danych, które można wykorzystać dla poprawy sprzedaży w oparciu o istniejące trendy. Według raportu jedzenie mięsa jest nadal obowiązującą normą (86% kupujących). Jednak styl życia fleksytariański (czyli wegetarianizm dopuszczający okazjonalne odstępstwa na rzecz spożycia mięsa) styl życia zyskuje na popularności (10%). Wegetarianie i weganie okupują pozostałe 4%. Dalej czytamy w raporcie, że

- 40% kupujących robi zapasy mięsa/drobiu na kilka dni
- 35% kupuje więcej niż potrzebuje, mrozi i wykorzystuje w późniejszym czasie
- 23%, szczególnie Generacja Z i młodzi Millenials, kupują mięso i drób na jeden posiłek
- 52% kupujących dopiero w sklepie decyduje o tym, co kupi
- 23% decyduje długo przed postawieniem stopy w dziale mięsnym
- przejrzystość i normy w zakresie dobrostanu zwierząt odgrywają istotną rolę w roszczeniach konsumentów, szczególnie, jeśli mają wpływ na ludzkie zdrowie.

Dlaczego ludzie już nie jedzą mięsa?

Podczas gdy 43% ankietowanych twierdzi, że sprzeciw wobec zabijania zwierząt lub wykorzystywania ich jako pożywienia jest powodem do podejmowania diety wegetariańskiej/wegańskiej, o wiele większy odsetek robi to ze względu na zdrowie (56%). Innymi ważnymi przyczynami są chęć uniknięcia antybiotyków, hormonów i chemikaliów, a zwłaszcza powiązanie spożycia mięsa/drobiu z poważnymi chorobami.

Rosnąca rola mediów społecznościowych i e-commerce.

Jedna czwarta całej populacji korzysta z dwóch do czterech platform mediów społecznościowych. Generacja Z jest najbardziej zafascynowana mediami społecznościowymi. Mniej niż jeden procent kupujących określił „online” jako główny sposób kupowania artykułów spożywczych, a jeszcze mniej kupuje w ten sposób mięso i drób. Jednak jest to kanał rozwijający się, zamówienia online rosną, szczególnie jak chodzi o gotowe zestawy posiłków.



Produkty preferowane przez najmłodsze pokolenie i sposób gotowania mięsa.

Dwie najmłodsze grupy kupujących rzadziej niż Boomersi (1949-1964) używają świeżego mięsa. Może to wskazywać na postępujące odchodzenie od świeżego mięsa w przyszłych latach wraz ze wzrostem siły nabywczej oraz wielkością gospodarstw domowych pokolenia Z i Millenialsów i spadkiem wydatków na jedzenie wśród Boomersów.

Piec lub piekarnik to najczęstsze sposoby przygotowywania świeżego mięsa, dlatego nowsze urządzenia, programowalny szybkozgrzewacz trzeciej generacji i frytkownica powietrzna w poważnym stopniu spenetrowały gospodarstwa domowe.

Podstawowe mięso o wartości dodanej.

Mięso o wartości doświadcza w ostatnich latach wzrostów sprzedaży występujących w kombinacji wyższej częstotliwości spożycia ze wzrostem penetracji gospodarstw domowych. Konsumenty z miast trzykrotnie bardziej niż ze wsi doceniają produkty

mięsne o wartości dodanej. Mięsem, które osiąga najlepsze wyniki pod względem rozpiętości cen między produktem konwencjonalnym a produktem o wartości dodanej, jest indyk (+ 64%), następnie wieprzowina (+35%), następnie kurczak (+ 28%) i wreszcie wołowina (+ 9%).

Szczególny przypadek kupującego przetworzone mięso.

Kupujący mięso przetworzone wolą kupować marki, a marki producentów zajmują znacznie silniejszą pozycję niż marki własne.

Proces decyzyjny – gdzie i jak się odbywa?

Młodszy klienci częściej decydują się na to, co kupią z wyprzedzeniem – często kierując się ideami zapożyczonymi z mediów społecznościowych. Baby boomers (pokolenie wyżu demograficznego 1949-64) częściej decydują się dopiero w sklepie. Spadająca skuteczność ulotek promocji mięsa związana jest z tym, że Millenials częściej korzystają z różnych platform cyfrowych, mobilnych i mediów społecznościowych. Standy, ekspozytory oraz inne materiały reklamowe POS jest nie tylko najczęściej używaną platformą komunikacji z klientem, ale także najbardziej skuteczna we wszystkich grupach wiekowych.

Zrównoważony rozwój ma znaczenie

W dzisiejszym świecie wartości odżywcze, społeczne, dobrostan zwierząt i zrównoważony rozwój środowiska mają znaczenie. Chociaż mało prawdopodobne jest, aby kupujący modyfikowali każdy zakup lub dokonali rygorystycznych zmian w koszyku, wielu z nich dokonuje drobnych ulepszeń ze względu na siebie lub swoje otoczenie, o czym świadczą statystyki sprzedaży. Aktywne wspieranie dobrych praktyk hodowlanych, wysiłki w zakresie minimalizacji zużycia energii, wody, odpadów itp. są świetnymi sposobami budowania różnic konkurencyjnych.

Osoby z wyżu demograficznego (Boomers) częściej odwołują się do umiaru i wybierają chudsze mięso, podczas gdy młodsze pokolenia częściej spożywają źródła białka inne niż mięso i drób. Dla Generacji Z (pokolenie urodzone po 2000 r.), wybór alternatywnego źródła białka jest drugą najczęściej stosowaną postawą, tylko jeden punkt procentowy poniżej wyboru chudszej porcji mięsa.



Karsten Maier

– człowiek, który zastąpił Meriaux

Od czerwca 2019 r. UECBV ma nowego sekretarza generalnego. Dr Karsten Maier ukończył Uniwersytet Hohenheim w Stuttgarcie na wydziale zarządzania gospodarstwem rolnym z tytułem doktora, specjalizował się w agronomii i ekonomii. Dr Karsten ma 56 lat, jest żonaty, ma dwóch synów. Rozmawiamy z panem Karstenem Maierem

ZPM: Gratulujemy nowego stanowiska Sekretarza Generalnego UECBV. Zastąpił pan Jeana-Luca Mériaux, który pełnił tę funkcję od 1980 roku. Panie doktorze, co pana przyciągnęło do przemysłu mięsnego?

K. Maier: – Dziękuję za miłe powitanie. Biologia fascynuje mnie od czasów szkolnych. Zawsze skupiałem się na praktycznej realizacji teorii. To dlatego studiowałem rolnictwo na Uniwersytecie Hohenheim. Zawiodło mnie to do Afryki w ramach projektów pomocy rozwojowej, do Turcji w związku z pracą dyplomową i wreszcie do prawie 25-letniej pracy stowarzyszeniach rolniczych, a ostatnio pracowałem jako dyrektor zarządzający w sektorze cukru.

Od cukru do zwierząt gospodarskich i mięsa – to niezwykła zmiana. Jak to się stało?

– Nadal poruszamy się w sferze produktów, które napędzają ciało i umysł, więc sądzę, że to nie jest coś niezwykłego. Tym, co



mnie napędza, są ruchy na szczepie europejskim. Dla tak zwanego agrobiznesu znaczenie decyzji europejskich stale wzrasta. Postrzeganie przemysłu w dzisiejszym społeczeństwie jest również inne, znacznie bardziej intensywne niż kiedyś. Temat zrównoważonego rozwoju i odpowiedzialności w coraz większym stopniu determinuje

dyskurs społeczny i polityczny. To zawsze było moje osobiste podejście. W ostatnich latach udało mi się również nawiązać intensywne kontakty na szczeblu europejskim poprzez działalność stowarzyszeniową. Jestem pasjonatem sieci. Nie bałem się i nie boję się komunikować z krytykami. Pasja i zawód będą kształtować moje nowe zadania w UECBV.

Na czym skoncentruje się pana praca w UECBV?

– Jednym z tematów, nad którym również pracowałem w ostatnich latach, jest handel i regulacja stosunków handlowych. Techniczne wdrożenie kwestii prawnych, takich jak celne, WTO i wzrost liczby dwustronnych umów handlowych lub ocena nowych aspektów, które podsumowuję pod pojęciem „żywność, pasza i paliwo” – to wzajemne powiązanie ma również podstawowe znaczenie dla sektora handlu zwierzętami gospodarskimi i mięsem. I czuję się jak w domu w tych rejonach.

Co dla pana oznacza reprezentować Europę?

– W Europie mamy 28 graczy. Wdrażanie rozwiązań prawnych i organizacyjnych odbywa się na poziomie krajowym, a ich harmonizacja na poziomie UE ma zasadnicze znaczenie. Jako stowarzyszenie europejskie musimy być zatem zainteresowani połączeniem wysiłków krajowych i opracowaniem wspólnych strategii oraz dostosowaniem ich do przyszłości. Moim celem jest integrowanie wszystkich interesów krajowych i uwzględnienie specyfiki regionalnej.

VFZ: Co to konkretnie oznacza?

– W przypadku sektora hodowlanego i mięsnego Europa oznacza przede wszystkim możliwość swobodnej produkcji i handlu na porównywalnych warunkach. Dotyczy to na przykład ruchu granicznego lub kwestii związanych z dobrostanem zwierząt, które mają bardzo różne oceny lub podejścia do biurokracji w państwach członkowskich UE. Wymaga to wyważonej, sprawiedliwej i efektywnej obsługi. Widzę potrzebę dalszego rozwoju podejścia do innowacji i badań na szczeblu UE, co obejmuje również szkolenie europejskiej kadry specjalistycznej. Do moich zadań należy również komunikacja na poziomie UE nie tylko wobec konsumentów, co wobec krajowych stowarzyszeń członkowskich i instytucji UE w zakresie administracji, polityki i nauki. Moją motywacją dla przyszłych zadań jest również sformułowanie podejścia opartego na wartościach etycznych, które jest odpowiednie dla zrównoważonego realizowania idei europejskiej.

Zróbmy przeskok do innego tematu – Afrykański Pomór Świń rozprzestrzenia się coraz bardziej, unosząc się jak miecz kata nad branżą...

– Jeśli chodzi o postępowanie fitosanitarne z jednej strony i znaczenie rynkowe z drugiej strony, afrykański pomór świń stanowi bardzo szczególne wyzwanie dla UE i na całym świecie. Rada ds. Rolnictwa po raz kolejny zbadała obecną sytuację na wysokim szczeblu. Nawet jeśli sytuacja w Europie jest stabilna, choroba rozprzestrzenia się alarmująco w Azji. Tym bardziej dziwne jest, że partnerzy handlowi UE tworzą bariery handlowe przeciwko bezpiecznemu mięsu wieprzowemu z UE. UECBV nie zaprzestanie wysiłków na

ZAPRASZAMY!

AGM UECBV – POLSKA 2020

Miło nam poinformować, że Związek Polskie Mięso będzie gospodarzem i organizatorem Doroczne Walnego Zgromadzenia UECBV w 2020 roku. Jesteśmy długoletnim członkiem Europejskiej Unii Handlu Zwierząt i Mięsa i aktywnie uczestniczymy w jej pracach. Miło nam, że branżowcy z całej Europy będą naszymi gośćmi.

Program trzydniowego spotkania to w każdym roku wyjątkowy czas na interakcję z odpowiednikami z innych państw członkowskich UE, a także z operatorami biznesowymi, organizacjami i organami państwowymi kraju przyjmującego oraz z mówcami wysokiego szczebla, w tym z instytucji i partnerów UE.

Zapraszamy w imieniu UECB



rzecz kontynuowania bieżącej współpracy między służbami Komisji, państwami członkowskimi i zainteresowanymi stronami w celu przezwyciężenia tych barier. Aby realizować udaną strategię w UE, należy ustalić następujące cztery priorytety: poprawić bezpieczeństwo biologiczne wszystkich hodowców trzody chlewnej w UE, zapewnić skoordynowane zarządzanie populacjami dzików we wszystkich 28 państwach członkowskich UE, zacieśnić współpracę międzynarodową i promować szybkie szukanie szczepionek. Stowarzyszenie rolników i spółdzielni UE oraz UECBV ściśle współpracują w tej sprawie. Ostatnio w 2018 r. UECBV i Komisja UE zorganizowały warsztaty dla najbardziej dotkniętych państw członkowskich, których głównym celem jest zwiększenie świadomości wśród wszystkich partnerów w łańcuchu trzody chlewnej. Międzynarodowe standardy Światowej Organizacji Zdrowia Zwierząt (OIE) również zostały z powodzeniem wzmocnione przez służby UE, a także podkreślono znaczenie ustanowienia unijnej zasady regionalizacji.

Jak państwa europejskie są przygotowane na zagrożenie ASF?

Okolo 70% unijnej produkcji wieprzowiny odbywa się w Danii, Niemczech, Francji, Włoszech, Holandii i Hiszpanii. Poza Polską ASF nie ma wpływu na duże państwa członkowskie produkujące świnie, podobnie jak na dużych eksporterów wieprzowiny (oprócz Belgii i Polski). Eksport wieprzowiny w UE wzrósł o około 4% w 2018 r. I szacunkowo o 12% w 2019 r. Niestety główni importerzy wieprzowiny nie uznają zasad OIE ani zasad regionalizacji w UE. Tym ważniejsza jest ścisła współpraca między DG-AGRI, SANTE, TRADE, służbą zagraniczną UE i państwami członkowskimi UE. Partnerstwo między służbami Komisji a przemysłem również musi być kontynuowane. Kontynuowane będą również działania z odpowiednikiem UECBV w Chinach, który był gospodarzem seminarium Chiny-Europa na temat współpracy w zakresie kontroli ASF i bezpieczeństwa handlu oraz podpisał protokół ustaleń w sprawie przyszłej współpracy. Wysiłki te będą teraz kontynuowane podczas zbliżającej się Konferencji World Pork Conference w Chinach pod koniec września br.

Dziękuję za rozmowę.

– I ja dziękuję i zapraszam na przyszłoroczne walne zgromadzenie UECBV, które odbędzie się w Polsce.

Brexit – co trzeba wiedzieć?

Komisja Europejska alarmuje: Przygotowania do brexitu bez porozumienia – ostateczna odezwa Komisji do wszystkich obywateli i przedsiębiorstw UE w sprawie przygotowania na wystąpienie Wielkiej Brytanii z UE 31 października 2019 r.

Do wystąpienia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, czyli do 31 października 2019 r., pozostało 8 tygodni. W swoim szóstym komunikacie w sprawie przygotowań do brexitu Komisja powtórzyła wezwanie wszystkich zainteresowanych podmiotów w UE-27 do przygotowania się na scenariusz zakładający brak porozumienia. Ze względu na utrzymującą się w Wielkiej Brytanii niepewność dotyczącą ratyfikacji umowy o wystąpieniu w wersji ustalonej z rządem brytyjskim w listopadzie 2018 r., jak również na ogólną krajową sytuację polityczną, scenariusz zakładający wystąpienie 1 listopada 2019 r. przy braku porozumienia jest w dalszym ciągu prawdopodobny, choć niepożądany.

W tym właśnie duchu Komisja Europejska opublikowała dziś szczegółową listę kontrolną, która ma pomóc tym przedsiębiorstwom, które prowadzą handel z Wielką Brytanią, w ostatecznych przygotowaniach. W celu zminimalizowania zakłóceń w handlu wszystkie podmioty zaangażowane w łańcuchy dostaw z Wielką Brytanią – niezależnie od miejsca ich siedziby – powinny być świadome swoich obowiązków i niezbędnych formalności w handlu transgranicznym. To rozwinięcie wcześniejszych komunikatów i 100 zawiadomień dla zainteresowanych stron, obejmujących wiele różnych branż.

Ponadto Komisja przedłożyła Parlamentowi Europejskiemu i Radzie wniosek w sprawie dokonania ukierunkowanych zmian technicznych w okresach obowiązywania niektórych środków awaryjnych UE w dziedzinie transportu na wypadek braku porozumienia. Komisja zaproponowała również, by na 2020 r. powielić istniejące rozwiązania awaryjne dla sektora rybołówstwa przewidziane na 2019 r. oraz rozwiązania przyjęte w odniesieniu do ewentualnego udziału Wielkiej Brytanii w budżecie UE na 2020 r. Środki te są niezbędne z uwagi na decyzję o przedłużeniu okresu, o którym mowa w art. 50, do dnia 31 października 2019 r.



Ponadto Komisja zaproponowała, by udostępnić środki Europejskiego Funduszu Solidarności i Europejskiego Funduszu Dostosowania do Globalizacji na wsparcie przedsiębiorstw, pracowników i państw członkowskich najbardziej dotkniętych skutkami braku porozumienia. Projekty te muszą jeszcze zostać zatwierdzone przez Parlament Europejski i Radę.

Komisja przypomina, że wszystkie zainteresowane strony są odpowiedzialne za przygotowanie się na wszelkie ewentualności. Biorąc pod uwagę, że scenariusz zakładający brak porozumienia nadal jest możliwy, Komisja zdecydowanie zachęca wszystkie zainteresowane strony do wykorzystania dodatkowego czasu wynikającego z przedłużenia okresu, o którym mowa w art. 50, do upewnienia się, że podjęły wszelkie niezbędne działania w celu przygotowania się do wystąpienia Wielkiej Brytanii z UE.

Dostosowanie techniczne konkretnych środków awaryjnych w celu uwzględnienia nowej daty wystąpienia Wielkiej Brytanii z UE, tj. 31 października 2019 r.

W dniu 11 kwietnia 2019 r. Rada Europejska (art. 50) przedłużyła okres, o którym mowa w art. 50, do 31 października 2019 r. Dokonano tego na wniosek Wielkiej Brytanii i w porozumieniu z nią.

W związku z tym Komisja przeprowadziła przegląd wszystkich unijnych środków gotowości i środków awaryjnych, aby upewnić się, że są one nadal adekwatne do zakładanych celów. Komisja stwierdziła, że środki te nadal odpowiadają założonym celom i w związku z tym nie ma potrzeby wprowadzania zmian merytorycznych. W celu uwzględnienia nowego harmonogramu związanego z art. 50 Komisja zaproponowała dziś jednak wprowadzenie pewnych dostosowań technicznych w konkretnych środkach awaryjnych.

Dostosowania te dotyczą trzech głównych obszarów:

1. Transport

Rozporządzenie zapewniające podstawowe drogowe połączenia towarowe i pasażerskie (rozporządzenie (UE) 2019/501): Komisja zaproponowała dziś przedłużenie obowiązywania tego rozporządzenia do dnia 31 lipca 2020 r., co byłoby zgodne z logiką i okresem obowiązywania pierwotnego rozporządzenia.

Podstawowe połączenia lotnicze (rozporządzenie (UE) 2019/502): Komisja zaproponowała dziś przedłużenie obowiązywania tego rozporządzenia do dnia 24 października 2020 r., co byłoby zgodne z logiką i okresem obowiązywania pierwotnego rozporządzenia.

2. Działalność połowowa

Rozporządzenie w sprawie upoważnień do połowów: Komisja zaproponowała dziś rozszerzenie podejścia przewidzianego w przyjętym rozporządzeniu awaryjnym (rozporządzenie (UE) 2019/498) o podobny środek na 2020 r., który zapewni rybakom z UE i Wielkiej Brytanii zasady ramowe utrzymania dostępu do wód drujnej strony na rok 2020 r.

3. Budżet UE

Komisja zaproponowała dziś rozszerzenie podejścia zawartego w rozporządzeniu awaryjnym w sprawie budżetu na 2019 r. (rozporządzenie Rady (UE, Euratom) 2019/1197) o podobny środek na 2020 r. Oznacza to, że Wielka Brytania i beneficjenci z tego kraju będą nadal kwalifikować się do uczestnictwa w programach w ramach budżetu UE i otrzymywać finansowanie do końca 2020 r., jeżeli Wielka Brytania zaakceptuje i spełni warunki określone już w rozporządzeniu awaryjnym z 2019 r., opłaci składki budżetowe za 2020 r. i umożliwi przeprowadzenie wymaganych audytów i kontroli.

Zapewnienie unijnego wsparcia finansowego osobom najbardziej dotkniętym brakiem porozumienia

W swoim czwartym komunikacie w sprawie przygotowań do brexitu z 10 kwietnia 2019 r. Komisja ogłosiła, że w niektórych dziedzinach może być udostępniana pomoc techniczna i finansowa z UE służąca wsparciu tych najbardziej dotkniętych skutkami braku porozumienia.

Dziś, w uzupełnieniu istniejących programów i instrumentów, Komisja:

- zaproponowała rozszerzenie zakresu Europejskiego Funduszu Solidarności, tak by przy spełnieniu określonych warunków można było pokryć z niego poważne obciążenia finansowe, jakie mogą wynikać dla państw członkowskich w przypadku braku porozumienia.

- zaproponowała, by zapewnić możliwość wspierania, przy spełnieniu określonych warunków, pracowników i osób samozatrudnionych, którzy w wyniku braku porozumienia tracą pracę, ze środków Europejskiego Funduszu Dostosowania do Globalizacji.

W sektorze rolnictwa dostępna będzie cała gama istniejących instrumentów wspierania rynku i bezpośredniego wsparcia finansowego dla rolników w celu złagodzenia najbardziej niekorzystnego wpływu na ry-

ki rolno-spożywcze. Jeśli chodzi o możliwości zapewnienia bardziej bezpośredniego wsparcia, na przykład na rzecz mniejszych przedsiębiorstw w dużym stopniu zależnych od Wielkiej Brytanii, obowiązujące przepisy UE w zakresie pomocy państwa przewidują elastyczne rozwiązania.

Irlandia

Komisja i Irlandia w dalszym ciągu współpracują ze sobą w kontekście wyjątkowej sytuacji na wyspie Irlandia i ściśle powiązanych celów obu stron, a mianowicie ochrony integralności rynku wewnętrznego bez tworzenia twardej granicy, starając się dokonać ustaleń zarówno co do rozwiązań awaryjnych na okres bezpośrednio po wystąpieniu bez porozumienia, jak i co do długofalowego rozwiązania na późniejszy okres. Rozwiązanie awaryjne przewidziane w umowie o wystąpieniu jest jedynym znanym rozwiązaniem, które zabezpiecza porozumienie wielkopiętkowe, zapewnia wywiązywanie się z zobowiązań wynikających z prawa międzynarodowego i chroni integralność rynku wewnętrznego.

Przygotowanie na scenariusz braku porozumienia

Jeżeli Wielka Brytania wystąpi z UE bez porozumienia, stanie się państwem trzecim bez żadnych uzgodnień przejściowych. Od tej chwili całe unijne prawo pierwotne i wtórne przestanie w odniesieniu do niej obowiązywać. Nie będzie okresu przejściowego, który przewidziano w umowie o wystąpieniu. W oczywisty sposób spowodowałoby to znaczne zakłócenia dla obywateli i przedsiębiorstw i miałyby poważne negatywne skutki gospodarcze, proporcjonalnie znacznie bardziej dotkliwe dla Wielkiej Brytanii niż dla państw członkowskich UE-27.

Od grudnia 2017 r. Komisja Europejska przygotowuje się na ewentualny brexit bez porozumienia. Jak dotąd Komisja przedłożyła 19 wniosków ustawodawczych, a wszystkie one zostały już przyjęte przez Parlament Europejski i Radę. Komisja przyjęła też 63 akty nieustawodawcze i opublikowała 100 zawiadomień dotyczących gotowości na brexit. Komisja nie planuje wprowadzania żadnych nowych środków przed nową datą wystąpienia.

Jak podkreślił przewodniczący Jean-Claude Juncker w Parlamencie Europejskim

3 kwietnia 2019 r., gdyby doszło do realizacji scenariusza braku porozumienia, Wielka Brytania powinna przede wszystkim rozwiązać trzy główne kwestie wynikające z wystąpienia z Unii, jako warunek wstępny podjęcia dyskusji na temat przyszłych stosunków. Te kwestie to: 1) ochrona i poszanowanie praw obywateli, którzy przed brexitem skorzystali z prawa do swobodnego przemieszczania się; 2) wywiązanie się przez Wielką Brytanię ze zobowiązań finansowych podjętych jako państwo członkowskie; 3) przestrzeganie litery i ducha porozumienia wielkopiętkowego, utrzymanie pokoju na wyspie Irlandii, a także zachowanie integralności rynku wewnętrznego.

Każde przedsiębiorstwo, które prowadzi handel z Wielką Brytanią, zarówno handel towarami, jak i usługami, odczuje wpływ brexitu bez porozumienia. Komisja opublikowała dziś listę kontrolną dotyczącą przygotowań do brexitu, którą wszystkie zainteresowane przedsiębiorstwa powinny uważnie przeanalizować. Przedsiębiorstwa powinny być teraz gotowe do spełnienia wszystkich wymaganych formalności.

Dzisiejszy komunikat zawiera przegląd prac przygotowawczych w tych dziedzinach, w których konieczna jest ciągła szczególna ostrożność. Dziedziny te obejmują prawa obywateli, formalności graniczne i handel, produkty lecznicze, wyroby medyczne i substancje chemiczne, usługi finansowe i rybołówstwo.

Więcej informacji: co należy zrobić w przypadku brexitu bez porozumienia?

Biorąc pod uwagę ewentualny brak porozumienia, na okres bezpośrednio po wystąpieniu Komisja utworzyła centrum obsługi telefonicznej dla administracji państw członkowskich, zapewniając im szybki dostęp do wiedzy fachowej służb Komisji. Będzie ono stanowić bezpośredni kanał komunikacji oraz ułatwi niezbędną koordynację między organami krajowymi. Aby dowiedzieć się więcej na temat tego, w jaki sposób przygotować się na scenariusz braku porozumienia, obywatele UE mogą zwracać się z wszelkimi pytaniami do serwisu Europe Direct. Wystarczy zadzwonić pod bezpłatny numer 00 800 6 7 8 9 10 11 z dowolnego miejsca w UE. Serwis jest dostępny we wszystkich językach urzędowych UE.

Źródło: komunikat prasowy Komisji Europejskiej

Goodvalley – 25 letni buntownik, czyli subiektywne podsumowanie tego, co się wydarzyło w Przechlewie

W 1992 roku duński farmer Tom Axelgaard postanowił produkować mięso z poszanowaniem natury. Wtedy jego bunt oznaczał zerwanie ze ściśle ekonomicznym podejściem nakazującym lokowanie poszczególnych faz produkcji tam, gdzie jest najtaniej. Tom uznał, że czas na gospodarstwo, w którym całość procesu produkcji odbywa się w najbliższej okolicy, tak, aby emisja CO₂ powstająca przy transporcie i produkcji była ograniczona do minimum.

Przez dwa lata szukał w Europie odpowiedniej lokalizacji dla realizacji swojej idei i tak w 1994 roku trafił do Polski i Przechlewa. Dzisiaj – po 25 latach – zasada Goodvalley „bliżej natury” przekłada się na produkty, których proces wytwarzania pozostaje pod pełną kontrolą, od pola do stołu. Goodvalley to uprawy zbóż bez GMO, pasza z niewielkim dodatkiem śrutu sojowej, dobrostan zwierząt, hodowla bez antybiotyków i produkty bez konserwantów oraz sztucznych dodatków. Goodvalley to „czysta etykieta” z prostym przekazem dla klienta. Wbrew zasadom rynkowym, ale zgodnie z własnym postrzeganiem odpowiedzialności za Ziemię.

Samochody ciężarowe przewożące codziennie zboże do mieszalni, pasze do chlewni, tuczniki do ubojni. Niekończący się łańcuch transportu oznaczający emisję dwutlenku węgla i innych gazów. Każdy kilometr transportu to nie tylko emisja CO₂. To także inne szkodliwe dla środowiska i ludzi substancje zawarte w spalinach oraz azbest z hamulców. Nie mówiąc o stresie samych zwierząt. Dla Toma Axelgarda te negatywne zjawiska to inspiracja do pomysłu, w którym idealne gospodarstwo leży w centrum pól, z których pochodzi pasza. Chlewnie leżą w pobliżu ubojni i przetwórni mięsa, a cała koncepcja nie tylko zmniejsza koszty transportu, ale umożliwia ścisłą kontrolę wpływu na środowisko. Przede wszystkim pozwala ograniczyć emisję dwutlenku węgla, stosowanie antybiotyków czy wykorzystanie





w paszach roślin modyfikowanych genetycznie i soi z niekontrolowanych upraw. Idealne miejsce do realizacji swoich marzeń o przedsiębiorstwie przyjaznym środowisku Tom znalazł w Przechlewie. Dzisiaj, po 25 latach jedno jest pewne. Formuła takiego przedsiębiorstwa sprawdziła się. Okazało się, że można prowadzić dochodowy biznes i być jednocześnie przyjaznym środowisku. Dobre pomysły należy propagować i dlatego obecnie Goodvalley to nie tylko zakład w Polsce, ale także na Ukrainie i w Rosji. Standard produkcji bliżej natury jest przestrzegany w każdym z nich, a u jego podstaw leży pięć głównych założeń, które firma Goodvalley konsekwentnie realizuje i rozwija od 25 lat.

Założenie pierwsze – Czysta i zrównoważona uprawa

Posiadanie pól uprawnych to najlepsza gwarancja kontroli jakości produkowanej i skarmianej paszy. Mając do dyspozycji 25 tys. hektarów w trzech krajach, Goodvalley uprawia odmiany roślin niemodyfikowanych genetycznie, dbając jednocześnie o jak najmniejsze obciążenie środowiska naturalnego. Agronomowie Goodvalley starają się w największym stopniu korzystać z lokalnych odmian zbóż, premiując w miarę możliwości bioróżnorodność, stosując własne nawozy naturalne oraz uprawę bezorkową zapobiegającą nadmiernemu wysuszeniu gleb i zmniejsza-

jącą zużycie paliw i tym samym – emisje gazów cieplarnianych. Zużycie nawozów sztucznych ograniczone jest do minimum. Polska, pomimo dogodnych warunków klimatycznych, jest krajem o jednych z najmniejszych zasobów wodnych w Europie. Naukowcy uznają, że zasoby te są skromniejsze niż np. Egiptu.

Założenie drugie – Dobra pasza

Dzięki własnym uprawom i stosowanym metodom przygotowywana w Goodvalley pasza jest optymalnie zbilansowana odpowiednio do potrzeb poszczególnych grup wiekowych zwierząt i posiada wysokie własności odżywcze, a jednocześnie jej powstawanie jest przyjazne dla środowiska naturalnego. Przy tworzeniu mieszanek paszowych Goodvalley sukcesywnie ogranicza stosowanie śruty sojowej. Wraz z przedstawicielami polskich środowisk naukowych pracownicy Goodvalley pracują nad zastąpieniem śruty sojowej rodzimymi roślinami o wysokiej zawartości białka. Na taką decyzję wpłynęła m.in. świadomość, że zakup śruty sojowej od zagranicznych dostawców oznacza często wspieranie ekspansji upraw dokonywanych kosztem powierzchni lasistych, w tym lasów Amazonii.

Goodvalley, kierując się zasadami zrównoważonej gospodarki wspiera prace badawczo-rozwojowe mające na celu opracowanie metody przetwarzania amoniaku powstającego w procesie produkcji na cenne aminokwasy. Pozyskane w ten spo-

sób aminokwasy będą wykorzystywane w paszach. Oczywiście badania tego typu wymagają czasu, a pierwsze efekty w tym zakresie pojawią się w przyszłości. Jednak już teraz skład pasz i sposób hodowli, jaki stosuje Goodvalley, umożliwia uzyskanie wysokiej jakości mięsa. Wzbogacenie paszy w naturalne składniki wspierające odporność, w tym czosnek i cebulę, poprawia nie tylko jej smak, ale także podnosi odporność tuczników. W ten sposób, w wyselekcjonowanych liniach chowu można praktycznie do zera ograniczyć wykorzystanie antybiotyków w leczeniu i zapewnić ogólny dobrostan zwierząt.

Założenie trzecie – Świńskie Hygge

Hygge stało się jednym z najbardziej znanych duńskich słów. Jest rzeczownikiem, choć istnieje także czasownik at hygge i przymiotnik hyggelig. Hygge, rozumiane jest, jako wygoda, przytulność, błogostan, a nawet komfort. W ujęciu ludzkim oznacza także preferowanie wartości ponad dobra materialne i konsumpcjonizmem. Hygge to wartości, które można przypisać Goodvalley, ale Goodvalley stara się elementy Hygge wprowadzać również w hodowli powiększając dobrostan zwierząt. Stoją za tym nie tylko racje humanitarne, ale w tym wypadku również ekonomiczne. Niemal 1,3 mln hodowanych rocznie w trzech krajach przez Grupę Goodvalley świń, żyjąc w lepszym komforcie, bez stresu, dobrze karmione i traktowane, rzadziej zapadają na choroby, szybciej rosną, a ich mięso jest po prostu smaczniejsze. Do elementów dobrostanu należy nie tylko wcześniej wspomniana, optymalnie zbilansowana i wzbogacana pasza, ale także większe kocy dla zwierząt oraz większa liczba pracowników. Brak pośpiechu w chlewni, tak charakterystycznego przy niedoborach kadrowych, przekłada się na ograniczenie sytuacji stresujących, a w efekcie przyczynia się do większego komfortu hodowanych zwierząt i eliminacji stosowania antybiotyków. W Goodvalley istnieje świadomość spustoszeń i zagrożeń, jakie czyni powszechne stosowanie antybiotyków. Pomimo istniejących okresów karencji antybiotyki dostają się przecież do środowiska, zwiększając odporność bakterii chorobotwórczych.



O skali zagrożenia mówią fakty. W latach pionierskiego stosowania penicylina była niemal cudownym panaceum leczącym niemal wszystkie choroby bakteryjne. Dziś nawet przy leczeniu prozaicznej anginy lekarze muszą stosować coraz bardziej skomplikowane mieszanki antybiotyków, nierzadko bez spodziewanych efektów. Oczywiście zdarza się, że także w naszej hodowli od czasu do czasu zwierzęta wymagają leczenia antybiotykami. Zgodnie z wartościami firmy, leczymy takie zwierzęta, dbając o ich dobrostan, ale mięso z nich nigdy nie trafia do linii produktów z marką Goodvalley.

Założenie czwarte – Dbałość o szczegóły

Hasła związane z ograniczaniem emisji gazów cieplarnianych, w tym metanu i dwutlenku węgla, nie są dla Goodvalley pustymi sloganami. Firma od wielu lat konsekwentnie realizuje politykę ograniczania zbędnego transportu i stosuje tzw. zredukowaną technologię uprawy pól, pozwalającą na zmniejszenie ilości przejazdów ciągników z maszynami. Zwieńczeniem dotychczasowych starań na rzecz środowiska naturalnego jest osiągnięcie w produkcji stanu neutralności pod kątem emisji dwutlenku węgla. Na 25-lecie działalności firmy Goodvalley pracownicy z dumą mogli pochwalić się certyfikatem

wydanym przez niemiecką organizację TÜV, który potwierdzał, że ich przedsiębiorstwo jako pierwsze z branży mięsnej, posiada „zerowy ślad węglowy”. Otrzymany certyfikat to jednak dopiero pierwszy etap w staraniach Goodvalley na rzecz harmonijnej koegzystencji ze środowiskiem naturalnym. Firma aktywnie monitoruje emitowany poziom hałasu, odpadów, gazów oraz pyłów. Goodvalley realizuje program badania wód gruntowych na terenie gospodarstw oraz cieków wodnych w miejscach prowadzenia działalności. Bardzo ważnym elementem dążenia do samowystarczalności energetycznej oraz ochrony środowiska jest budowa biogazowni (zgodnie z najnowszymi danymi KOWR Goodvalley posiada największą liczbę tego typu instalacji w Polsce prowadzonych przez jednego operatora). Obecnie w całej Grupie jest ich łącznie 9, a 10. jest w budowie. Biogazownie, oprócz produkcji energii elektrycznej na własne potrzeby Goodvalley i dodatkowo dla kilkunastu tysięcy odbiorców, pozwalają na znaczne zredukowanie uciążliwości związanych z zapachem i optymalne wykorzystanie organicznego nawozu odzwierzęcego. Dzięki biogazowniom Goodvalley uzyskuje ponad 196 tys. ton redukcji emisji CO₂ rocznie. Takie działania powodują, że produkcja firmy pozostawia zerowy ślad węglowy. Ponad 2 500 pracowników Grupy Goodvalley wierzy, że w ten sposób nie tylko działają na rzecz

środowiska, ale też motywują inne osoby i firmy do poczucia odpowiedzialności za najbliższe otoczenie.

Według założyciela firmy, Toma Axegaarda „przy odpowiedniej przejrzystości produkcji i stabilnej polityce wsparcia sektorowego dla odnawialnych źródeł energii (w tym biogazowni), gospodarstwa i firmy funkcjonujące w Polsce, mogą zyskać przewagę konkurencyjną”. Goodvalley w misję firmy ma wpisane dzielenie się doświadczeniami i technologią, tak by zachęcić innych do kopiowania podobnego modelu. Przykładem takiego dzielenia się wiedzą jest udział ekspertów Goodvalley w pracach nad aktualizacją norm i certyfikacji w ramach „Global G.A.P.”, które staną się standardem dla hodowli bez antybiotyków.

Założenie piąte – Równowaga między pracą a wypoczynkiem

Przyjazne dla przyrody i otoczenia rozwiązania są elementem strategii rynkowej firmy. Goodvalley świadomie promuje region i piękno okolic, w których usytuowany jest zakład. Po co? Po to, aby na własnym przykładzie udowodnić, że przemysł przyjazny środowisku to nie mit, a rzeczywistość.

Przechlewo to miejscowość położona wśród krystalicznych jezior, a długie rowrowe i biegowe leśne trasy wprost zachęcają do uprawiania sportów. Nic dziwnego, że firma zaangażowała się we wspieranie i promocję triathlonu. Sportu łączącego trzy dyscypliny: pływanie, jazdę na rowerze i bieganie. Rozgrywane w Przechlewie zawody triathlonowe oraz Bieg Farmera na stałe wpisały się do polskiego kalendarza sportowego. Triathlonowa pasja przyciąga nie tylko ludzi z całej Polski, ale łączy i integruje wielu pracowników. Zdaniem Pawła Nowaka, zagorzałego triathlonisty i dyrektora zarządzającego Goodvalley, bycie buntownikiem w branży mięsnej nie oznacza izolacji. Wręcz przeciwnie, oznacza otwarcie się na środowisko naturalne i ludzi. Do lokalnej społeczności Goodvalley kieruje bogaty pakiet projektów i działań wspierających i wzmacniających dobrosąsiedzkie relacje. „Taki oto mamy sposób” to jedno z haseł, które zawiera w sobie filozofię firmy i 25 lat jej doświadczeń.

Boczek i żeberka z grilla

Rozmowa z Laurie Bryantem (na zdjęciu) szefem Meat Importers Council of America, w skrócie MICA, organizacji, z którą spotkaliśmy się w Waszyngtonie podczas misji branżowej ZPM.

Tomasz MocarSKI: Dziękuję, że zgodził się pan na rozmowę. Zaczniemy od przedstawienia MICA. Czym się zajmuje pana organizacja?

Laurie Bryant: Miło mi, także z tego powodu, że uważam spotkanie MICA ze Związkiem Polskie Mięso za bardzo owocne. MICA jest stowarzyszeniem branżowym reprezentującym amerykańskie firmy, które importują świeże, schłodzone i mrożone mięso do Stanów Zjednoczonych. Do MICA należą importerzy, którzy odpowiadają za większość wwozu tych produktów spoza NAFTA, a także liczni użytkownicy końcowi. MICA zrzesza również organizacje, takie jak władze portowe, magazyny chłodnicze, brokerzy celni itp., którzy świadczą usługi związane z importowanymi produktami mięsnymi. Rada została utworzona na początku lat 60. XX wieku w wyniku wprowadzenia kwot na import wołowiny. W ostatnich latach w działalności MICA coraz ważniejsze stają się także inne kwestie, związane ze zdrowiem zwierząt i bezpieczeństwem żywności.

Na pierwszy rzut oka MICA to potężny organizm. W jaki sposób pomaga jej bliskość Kapitolu?

Nie opisałbym MICA jako organizacji potężnej, no i pracujemy bardziej za kulisami z Administracją niż na Wzgórzu. Kluczowym powodem, dla którego MICA ma siedzibę w Waszyngtonie, jest bliskość różnych agencji rządowych, które odgrywają rolę w dostępie do importowanego mięsa, w tym USDA, FSIS i APHIS, agencji celnej i ochrony granic oraz USTR, przy czym te dwie ostatnie mają wpływ na handel, a w szczególności kwoty.*

Jeśli poproszę o scharakteryzowanie amerykańskiego przemysłu mięsnego w 5 punktach, jakie są fakty?

Przemysł mięsny w USA jest bardzo wydajny ze względu na możliwość produkcji pasz dla zwierząt po niskich kosztach. W rezultacie, mimo że bydło amerykańskie spędza większość swojego życia na trawie, to w praktyce karmienie jest uzupełniane w oborach racjami paszowymi zapewniającymi szybki przyrost masy, dzięki czemu zwierzęta są gotowe do uboju w młodszym wieku niż bydło wychowane tylko na trawie. Jedną z implikacji jest to, że np. trimming od bydła opasanego ziarnem zawiera więcej tłuszczu, co stworzyło ssanie na importowaną, chudą wołowinę, którą mieszamy z naszą w celu zaspokojenia popytu na mieloną wołowinę do hamburgerów, hot dogów oraz między innymi klopsików.

W ostatnich latach rośnie popyt na niszowe produkty, takie jak wołowina ze zwierząt karmionych trawą i sianem oraz na produkty ekologiczne, co stworzyło szanse zarówno krajowym producentom, którzy chcą obsłużyć ten sektor, jak i importerom. Przemysły wieprzowy i drobiowy w jeszcze większym stopniu korzystają z możliwości zakupu taniej paszy, ponieważ te zwierzęta są hodowane na bazie pasz przez całe życie. Wydajność tych sektorów sprawiła, że USA są bardzo konkurencyjne na rynku eksportowym. W sektorze wieprzowiny głównymi produktami, które stwarzają możliwości importu ze względu na popyt ze strony konsumentów, są surowce do produkcji boczku i żeberka do grillowania.



Globalny popyt na wołowinę, kurczaka i wieprzowinę stale rośnie. Podobnie jak obawy dotyczące kosztów środowiskowych i podobnych. Czy możliwe będzie pogodzenie tych dwóch sił? Jakie jest obraz w USA?

Kwestie środowiskowe są coraz bardziej kontrowersyjną kwestią w USA, w której produkcja zwierzęca znajduje się na celowniku ekologów wspieranym przez radykalne grupy zajmujące się prawami zwierząt. Chcą całkowicie pozbyć się produkcji zwierzęcej. Historycznie, zanieczyszczenie przemysłowe jest znacznie większym problemem niż zanieczyszczenie

pochodzące z rolnictwa, ale nastąpił znaczny postęp w tej dziedzinie, a drogi wodne są teraz znacznie czystsze. Podczas gdy presja środowiskowa i debata nie umilkną, uważam, że produkcja zwierząt będzie kontynuowała imponującą poprawę wydajności.

W jakiej to jest relacji do wysokiej koncentracji amerykańskiego przemysłu mięsnego? Jak to się ma do kwestii środowiskowych?

Zaniepokojenie koncentracją w przemyśle mięsnym nie jest czymś rzadkim w Stanach Zjednoczonych, ale też jest przedmiotem dyskusji w wielu krajach. Rzeczywistość jest taka, że przetwórstwo mięsne jest bardzo kapitałochłonnym przemysłem i staje się to coraz wyraźniejsze, w miarę jak rosną obawy dotyczące bezpieczeństwa żywności, wymagające coraz większej liczby interwencji w celu sprostania wyzwaniom. Niespełnienie wymagań bezpieczeństwa żywności może i spowodowało, że wiele firm upadło. Ten wysoki wymóg kapitałowy jest jednym z głównych czynników tworzących środowisko, w którym przemysł stał się bardziej skoncentrowany i raczej nie ulegnie to zmianie.

Co napędza konsumpcję mięsa w Ameryce Północnej? Problemy społeczne, religijne, zdrowotne? Cena? Jaki wpływ mają te czynniki na działania marketingowe producentów?

Głównym motorem konsumpcji mięsa w USA jest cena. Inne kwestie są znacznie mniej ważne, ale spośród nich prawdopodobnie najważniejsze są kwestie żywieniowe. Jednak na korzyść dla przemysłu mięsnego zadziałały zmiany w postrzeganiu tego, co jest zdrowe, a co nie jest. Cholesterol i tłuszcze nasycone nie są już głównym problemem, jak to było w przeszłości.

Mówiąc o rynku, co doradziłbyś polskim producentom mięsa, jeśli chodzi o ich eksport do USA? Co jest najważniejsze i jakie są perspektywy?

Są dwa sektory rynku, na których polscy producenci powinni się skupić. Najważniejszym jest dalsze zaopatrywanie głównych sektorów importu wieprzowiny, czyli mięsa na boczki i żeberka na grilla. Inną szansą są rynki niszowe, które stają się coraz ważniejsze, a chociaż znajdują się przede wszystkim w sektorze wołowiny, to są też szanse w sektorze wieprzowiny wolnej od hormonów i organicznej.

* FSIS – Food Safety and Inspection Service

APHIS – Animal and Plant Health Inspection Service

USTR – United States Trade Representative

„Centrum inspiracji” Foodmate B.V.

Polska jest największym producentem drobiu w Europie, a rynek ten dalej rośnie. Dla Foodmate - najbardziej innowacyjnej w dziedzinie drobiarstwa firmy na świecie – to rynek bardzo ważny, na który od lat dostarcza urządzenia i linie technologiczne wyposażone w najnowocześniejsze rozwiązania, w tym trybownice ULTIMATE i OPTI LTD. Na Targach POLAGRA TECH 2019 Foodmate otworzy „Centrum inspiracji”, w którym przez cały dzień będą odbywały się pokazy pracy dwóch maszyn z użyciem świeżego surowca: trybownicy całej nogi ULTIMATE oraz fileciarki MAX 6000.

Polska jest dla nas najważniejszym rynkiem, na którym działa ponad 100 naszych urządzeń. Dla pełniejszej obsługi klienta utworzyliśmy Foodmate Polska z siedzibą w Lublinie, którym kieruje nasz dotychczasowy przedstawiciel handlowy, inżynier Jarosław Stepien – mówi David Hazenbroek, właściciel Foodmate B.V. O tym, jak wielkie zaufanie mamy do polskich przedsiębiorców i jak cenimy sobie ich profesjonalizm najlepiej świadczy fakt, że wiele naszych nowych maszyn z pionierskimi rozwiązaniami testujemy właśnie w Polsce. Nasi konstruktorzy bardzo uważnie wstuchują się w uwagi i podpowiedzi pracowników takich firm, jak: ALGAS, RESDROB, ANIMEX, ROLDROB, IMEX, SUPERDROB, ELITE FOOD, UNIMIĘS, KONSPOŁ, QFG, RAB Jażyniec. Właśnie w ALGAS-ie w Dąbrowie Górniczej uruchomiliśmy naszą najnowocześniejszą linię dzielenia kurczaka FLEX, którą oglądać przyjeżdżają potencjalni klienci z różnych stron świata.



Trybownica ULTIMATE

ZALETY ULTIMATE:

1. Szybki zwrot inwestycji (zwraca się po kilkunastu miesiącach pracy)
2. Wydajność: 6000 nóg na godzinę
3. Trybuje w tym samym czasie nogę niekalibrowaną lewą i prawą.
4. Znakomity uzysk. Minimalna pozostałość mięsa na kości ≥ 8 g
5. Brak zanieczyszczeń kostnych w mięsie
6. Niskie zatrudnienie
7. Prosta obsługa serwisowa
8. Precyzyjne trybowanie dzięki dokładnym pomiarom każdej nogi
9. Automatyczne nacięcie całej nogi wzdłuż „J-cut”
10. Rentgenowski system pomiaru długości kości uda i podudzia
11. Centralny system mycia
12. Spełnienie norm dotyczących bezpieczeństwa, certyfikat CE
13. Prosta konstrukcja maszyny, przyjazna dla użytkownika i ułatwiająca eksploatację.

Trybownica ULTIMATE

ULTIMATE – to najnowsza lecz już dobrze sprawdzona w działaniu maszyna do trybowania całej nogi kurczaka. Wymaga surowca bez połamanych kości lub uszkodzonych stawów, za to doskonale radzi sobie z nogami różnej wielkości. Rentgenowski system dokonuje precyzyjnego pomiaru długości kości uda, kości podudzia oraz grubości kolana. Trybownica automatycznie ustawia strzemiona z zawieszonymi na nich nogami względem noży i skrobaków. Pozwala to bezbłędnie oddzielić mięso z niekalibrowanych nóg. Rentgenowski obraz wyświetlany jest

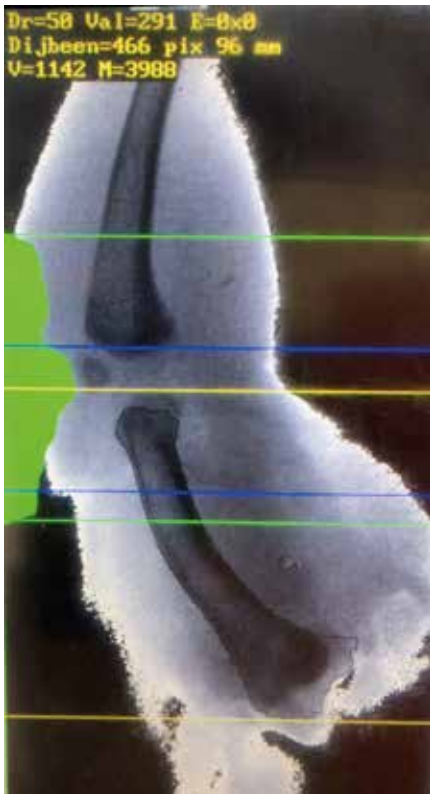
na wbudowanym kolorowym ekranie, dzięki czemu możliwa jest precyzyjna regulacja maszyny. Zastosowanie tej metody jest znacznie lepsze od trybowania ręcznego i pozwala osiągnąć wysoki uzysk, znakomitą wydajność i doskonałą jakość końcowego produktu, bez resztek kości i chrząstek.

Najlepszym surowcem jest noga anatomiczna mająca wagę powyżej 340 gramów. Duże nogi z kośćmi pozbawionymi mikro-pęknięć pozwalają uzyskać 80–148 kg odkostnionego mięsa na jednego pracownika na godzinę przy obsadzie 8 osób; dwie z nich zawieszają nogi, a sześć kontroluje i doczysz-

cza odseparowane mięso oraz pakuje je do pojemników.

Realny uzysk w skali miesiąca z całej nogi anatomicznej ze skórą to 75–76%, zaś uzysk z nogi bez skóry to 65–68%. Wahanie uzysku wynikają z dokładności wycięcia nogi anatomicznej na leg procesorze. Z tego względu lepszymi dostawcami są zintegrowane zakłady oferujące produkt o powtarzalnych parametrach i wyposażone w nowoczesne, precyzyjne linie dzielenia.

Dobrze ustawiona maszyna ULTIMATE doskonale wpisuje się we współczesny wielkoprzemysłowy proces obróbki drobiu.



Specyfikacja techniczna

Konstrukcja i silnik	Stal nierdzewna
Silnik	(IP 66) 8,32 kW
Długość	11,5 m
Szerokość	2,05 m
Wysokość	2,35 m
Waga	ok. 7,5 t

Skutecznie wykonuje operacje, do których została zaprojektowana. Jest bardzo dobrze przemyślaną konstrukcją. Świetnie radzi sobie z niewyrównanym surowcem, nie wymaga pracochłonnej obsługi technicznej, gwarantuje wysoki uzysk mięsa, pozwala na łatwy dostęp do elementów mechanicznych. Posiada centralny system mycia, jest pozbawiona zakamarków i trudno dostępnych miejsc, co sprawia, że jest łatwa w eksploatacji i serwisowaniu. Ma europejskie i amerykańskie certyfikaty bezpieczeństwa.

Zaawansowany system sterowania maszyny pozwala na zdalne nadzorowanie jej pracy przez producenta i ułatwia serwis.

Fileciarka MAX 6000

Fileciarka MAX 6000 – rewolucjonizuje proces filetowania piersi. Dotychczas proces ten wymagał licznej i wykwalifikowanej kadry, dużej powierzchni hali, był kosztowny w obsłudze. Prezentowana tu maszyna sku-

Firma Foodmate B.V. mieści się w supernowoczesnym budynku o powierzchni 12 000 m² w Numansdorp w Holandii. Choć działa na rynku dopiero trzynaście lat, to ma bardzo bogate tradycje. Jej obecny właściciel jest synem Jacka Hazenbroeka, znakomitego inżyniera i twórcy firmy Systemate Numafa, która podczas swej działalności dostarczyła setki niezawodnych linii przetwarzania mięsa do wielu krajów świata. Firma została sprzedana 14 lat temu. Zespół konstruktorów Foodmate B.V. dzięki swojej wiedzy, wieloletniemu doświadczeniu i umiejętnościom badawczym od lat wprowadza na rynek nowatorskie rozwiązania.

Foodmate B.V. tworzy całe linie produkcyjne przetwórstwa drobiu: od przyjęcia żywca poprzez ubój, patroszenie, chłodzenie, dzielenie, trybowanie, filetowanie, aż po ważenie i pakowanie. Maszyny produkowane są w Holandii i sprzedawane na całym świecie.

tecznie filetuje 6000 sztuk kapsa lub tuby na godzinę i wymaga jedynie powierzchni 13,5 m² hali produkcyjnej (9m x 1,5m). Ponadto posiada przyjazny dla użytkownika intuicyjny panel dotykowy do programowania produkcji. Operator może łatwo wybrać konkretny produkt z ekranu dotykowego: filet pojedynczy, filet podwójny, filet z polędwiczką i filet bez polędwiczki. Fileciarka pozwala pracować na dwóch różnych programach jednocześnie, takich jak filet podwójny i filet pojedynczy lub filet z polędwiczką i bez polędwiczki.

Wszystkie produkty końcowe charakteryzują się wysoką jakością elementów i znakomicie prezentują się pakowane na tackach.

Właściciel, **David Hanzenbroek**, nie kryje zadowolenia z bardzo dużego zainteresowania maszynami Foodmate w Polsce i cieszy się z otwarcia polskiego oddziału firmy. Mimo zapewnienia 24-godzinnego informatycznego serwisu z Holandii przez siedem dni w tygodniu, zatrudnienie polskich inżynierów dało zupełnie nowe możliwości serwisowe i poprawiło komfort pracy inwestorów.

Nasi serwisanci są obecni przy instalacji i uruchamianiu nowych maszyn i linii produkcyjnych, szkoleniu pracowników odpowiedzialnych za prawidłowe działanie oraz konserwację dostarczonych urządzeń, a w razie potrzeby natychmiast przystępują do działania – podkreśla dyrektor Foodmate Polska **Jarosław Stępień**.

Tadeusz Deptuła



Główne zalety MAX 6000:

1. Mała powierzchnia maszyny
2. Zintegrowany moduł do odcinania ścięgna przy polędwiczce
3. Łatwy dostęp podczas czyszczenia i konserwacji
4. Wyjątkowa wydajność - 6000 kapsów na godzinę
5. Znakomity wygląd fileta
6. Zintegrowana skórowaczka i moduł wycięcia kości V
7. Całość sterowana i monitorowana przez PLC (programowy sterownik logiczny)
8. Panel dotykowy umożliwiający programowy wybór produktu
9. Opcja jednoczesnej pracy dwóch programów.

Dyrektor Foodmate Polska Jarosław Stępień

FOODMATE POLSKA SP Z O.O.
ul. Głęboka 10 lok 30, 20-612 Lublin
+48 601 270 015
Telefon biuro: +48 692 003 177
Telefon serwis: +48 728 884 465 +48 600 699 661
Adres e-mail: biuro@foodmate.nl / foodmate.pl



PIKNIK RODZINNY ZM ZAKRZEWSKY – 25 lat firmy

Zgodnie z hasłem firmy „Rodzinna firma na rodzinnym stole” piknik dla pracowników oraz zaproszonych gości wraz z rodzinami organizowany co roku jest. Wydarzenie pełne jest atrakcji dla dorosłych jak i dzieci. Gwiazdą wieczoru w tym roku był zespół Golec uOrkiestra. W tym roku Piknik był wyjątkowy, gdyż Zakrzewscy obchodzili 25-lecie istnienia firmy. Wieloletni pracownicy zostali nagrodzeni. Impreza, jak co roku, trwała do białego rana, a zaproszeni goście biesiadowali w rodzinnej atmosferze.

Przypomnijmy dla porządku, że ZM Zakrzewscy powstały w 1994 roku jako „Ubój i Sprzedaż Mięsa”, a założycielami byli Dariusz i Janusz Zakrzewscy. Od tego czasu firma przeżywała dynamiczny rozwój i sięgała po liczne laury, m.in. prestiżowe statuetki Gazeli Biznesu, Geparda Biznesu, Lwa Biznesu. W 2009 roku Zakrzewscy dołączyli do międzynarodowego Pork Quality System, stanowiącego potwierdzenie doskonałej jakości

produkowanego mięsa wieprzowego. Przedsiębiorstwo zajmuje się skupem żywca wołowego i wieprzowego, ubojem i rozbiorem zwierząt rzeźnych oraz dostarcza wysokiej jakości mięso kulinarne. Dzięki inwestycji w jedną z najnowocześniejszych w Europie linii rozbioru mięsa wołowego zakład eksportuje nie tylko ćwierćtusze wołowe, ale także konfekcjonowane, porcjowane i pakowane próżniowo mięso. 70% produkcji z nowej hali trafi na rynek unijny.



Od lewej: prezes Janusz Zakrzewski, mama braci Zakrzewskich Władysława, Biskup Antoni Pacyfik-Dydycz, prezes Dariusz Zakrzewski



Pracownicy firmy odbierają nagrody jubileuszowe



Witold Choiński, prezes Związku Polskie Mięso wręcza Dariuszowi Zakrzewskiemu statuetkę Orła w koronie



Prezes Janusz Zakrzewski, senator Waldemar Kraska, prezes Dariusz Zakrzewski i prezes Polskiego Mięsa Witold Choiński



Bracia Zakrzewscy odbierają pamiątkowy obraz z rąk prezesa Sokółów S.A. Bogusława Miszczyka



Jaś prowadzi dziadka Dariusza Zakrzewskiego za rękę



Jubileusz obfitował w gry i zabawy dla dzieci i dorosłych



Bracia Zakrzewscy do spółki z dyrektorem zakładu Władysławą Grabską dzielą tort



Występ gwiazdy wieczoru, zespołu Golec uOrkiestra



Przemówienia okolicznościowe



Nowy Jork i Waszyngton – Związek Polskie Mięso z misją na Summer Fancy Food Show

„Summer Fancy Food Show” to największa impreza branży spożywczej w Ameryce Północnej i najważniejsza prezentacja innowacji branżowych.

Letnia wystawa 2019 odbyła się od niedzieli 23 czerwca do wtorku 25 czerwca. Uczestnicy doświadczyli wielu nowych i ekscytujących wydarzeń, programów i seminariów. To było miejsce do zobaczenia i spróbowania jedzenia przyszłości! – głosi zajawka na stronie głównej wydarzenia... i spróbowałismy.

Program misji uwzględniał także spotkania biznesowe i wizyty studyjne w supermarketach.

Podczas pierwszego dnia targów spotkaliśmy się z Thomasem Mainzerem, szefem Biura Rozwoju Rynku w Departamencie Rolnictwa Stanu Pensylwania, żeby omówić warunki potencjalnego rozwoju handlu z tym stanem. Nawiasem mówiąc, spotkań na stoiskach było wiele. Biuro z Pensylwanii zaprosiło nas oficjalnie



Dyskusja z szefostwem Meat Importers Council of America i North American Meat Institute



Sprawdzamy świeżo otwarty stacjonarny sklep spożywczy Amazona



Prezes Roman Miler i Prezes Polskiego Mięsa Witold Choiński w rozmowie z NAMI i MICA w Waszyngtonie

dzięki uprzejmości nowojorskiego biura Polskiej Agencji Rozwoju Przemysłu i Handlu. Pomędzy spotkaniami „oglądaliśmy i próbowaliśmy jedzenia przyszłości”.

Po niedzieli spędzonej w Javits Centre w poniedziałek rano wyprawiliśmy się do Waszyngtonu. Amerykańska Rada Importu Mięsa (Meat Import Council of America - MICA) oraz Północnoamerykański Instytut Mięsa (North American Meat Institute - NAMI) z siedzibą w Waszyngtonie to dwie najprężniejsze organizacje zajmujące się kompleksową obsługą badawczą, doradczą i lobbingsową na rzecz branży mięsnej. Nie bez racji siedzibę mają w Waszyngtonie. Po przeszło 5 godzinnej podróży na trasie Nowy Jork-Waszyngton zostaliśmy miło i owocnie przyjęci przez szefa MICA Laurie Bryanta oraz Tiffany Lee, Stephena Sothmanna

i Michaela Schumppa. Przeszło 2 godzinne spotkanie było na tyle inspirujące i obiecujące, że powstał plan nawiązania formalnej współpracy między Związkiem Polskie Mięso i obydwoma waszyngtońskimi organizacjami. Laurie Bryant zapraszał nas do Teksasu na Doroczne Walne Zgromadzenie Członków, które zaplanowano na listopad.

Na zakończenie wizyty w USA mieliśmy okazję zwiedzać supermarketów specjalizujących się w sprzedaży mięsa i przetworów, w tym sklep Amazona, który próbuje swoich sił na rynku detalicznym (także nieinternetowym) artykułów spożywczych.

Zachęcamy do przeczytania wywiadu z szefem MICA, Laurie Bryantem.

Wyjazd sfinansowano z Funduszu Promocji Mięsa Wieprzowego



Radosław Kowalewski z Goodvalley i prezes Andrzej Skiba podczas spotkania w Waszyngtonie



Dział mięsny w supermarkecie. Od lewej: Witold Choiński, Andrzej Skiba, Roman Miler, Anna Olewnik-Mikołajewska, Radosław Kowalewski



Przed wejściem na Summer Fancy Food Show, Javits Centre w Nowym Jorku



Roman Miler i Witold Choiński rozmawiają z Thomasem Mainzerem z Departamentu Rolnictwa Stanu Pensylwania



Witold Choiński, Roman Miler i Andrzej Skiba w Javits Centre

ASF w Chinach – Europa skorzysta

Z powodu ASF produkcja wieprzowiny w Chinach ma zostać zredukowana o 20%.

Raport „Food Outlook” Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) ostrzegł, że ASF może obniżyć produkcję świń o jedną piątą.

W raporcie stwierdzono: „Chociaż dokładny scenariusz nie został jeszcze ustalony, choroba może spowodować blisko 20-procentowy spadek chińskich zapasów wieprzowych. Ostry spadek jest poparty dowodami pośrednimi, sugerującymi duży lokalny spadek w przemyśle przetwórstwa wieprzowiny, jak również w produkcji i sprzedaży pasz dla świń.”

„Mniejsza liczba świń w Chinach powinna przełożyć się na obniżenie popytu na zboża paszowe i nasiona oleiste, w szczególności soję”

FAO stwierdziło, że wydarzenia w Chinach odbiją się echem na całym świecie. „Globalny wpływ będzie prawdopodobnie złożony. Z jednej strony oczekuje się, że import wieprzowiny wzrośnie aż o 26%. Przewiduje się również wzrost importu innych mięs, w tym mięsa wołowego i drobiowego. Z drugiej strony, mniejsza liczba świń w Chinach powinna przełożyć się na obniżenie popytu na zboża paszowe i nasiona oleiste, w szczególności soję. Chiny importują około dwóch trzecich soi znajdującej się w obrocie międzynarodowym, a około połowa przeznaczona jest dla stad trzody chlewnej. Import był już spowolniony z powodu napięć handlowych ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki; są one dodatkowo wzmacniane przez decyzję kraju o zmniejszeniu zapotrzebowania na białko do paszy dla świń.”

Raport mówił dalej, że sektor rolny w Europie i USA może zanotować pewną poprawę w sytuacji ASF.

„Chociaż wiele zależy od wysiłków na rzecz powstrzymania choroby ASF – którą ostatnio odnotowano również w Wietnamie, dużym producencie mięsa wieprzowego i innych krajach sąsiadujących – tendencje wskazują na prawdopodobne wyższe ceny wieprzowiny i niższe ceny pasz. Ta „rzadka kombinacja wydarzeń” ma przynieść korzyści sektorowi



rolnemu w Europie, który skorzysta na niższych cenach pasz, a także producentom wieprzowiny w USA, gdzie istnieją możliwości eksportowe”

Przewiduje się, że sektor drobiu może być również beneficjentem epidemii.

Ceny 40% w górę

Tymczasem ostatnio Ministerstwo Handlu Chin oświadczyło, że będzie dążyć do zwiększenia importu wieprzowiny, a także uwolnienia mrożonej wieprzowiny, wołowiny i baraniny z rezerw państwowych, aby zwiększyć podaż mięsa na rynku.

Gao Feng: „W 2020 roku będziemy nadal zachęcać do wzrostu importu wieprzowiny”

Ceny wieprzowiny u największego konsumenta mięsa na świecie osiągnęły rekordowy poziom po wybuchu epidemii afrykańskiego pomoru świń, która przetoczyła się przez stado świń, zabijając miliony.

Według oficjalnych danych stado świń w kraju skurczyło się o prawie jedną trzecią, a ceny wieprzowiny znacznie wzrosły od czerwca.

Import mięsa wzrósł już o 36% w pierwszych siedmiu miesiącach tego roku, a analitycy spodziewają się, że podwoją się w stosunku do poziomów z 2018 r.

„Będziemy... nadal zachęcać do wzrostu importu wieprzowiny”, powiedział rzecznik ministerstwa, Gao Feng reporterom na regularnych spotkaniach informacyjnych.

Pekin zgodził się na rozpoczęcie importu wieprzowiny z Argentyny w tym roku, a także oczekuje zatwierdzenia dodatkowych zakładów z Brazylii i Wielkiej Brytanii.

Chiny mają także uwolnić mięso z rezerw, aby ustabilizować dostawy. W styczniu uwolniono rzekomo 9 600 ton wieprzowiny rezerwowej. Chociaż całkowite wolumeny rezerw nie są znane, mówi się, że jest mało prawdopodobne, aby były one na tyle znaczące, aby miały realny wpływ na dostawy rynkowe..

ASF w Chinach i ceny światowe

W drugim kwartale tego roku ceny wieprzowiny w wielu częściach świata gwałtownie wzrosły.

Znajduje to odzwierciedlenie w cenach eksportowych czterech największych graczy na rynku eksportowym wieprzowiny: UE, USA, Kanady i Brazylii. W ciągu ostatnich trzech lat średnie ceny oscylowały wokół 2,50 USD / kg, osiągając poziom 2,82 USD / kg w lipcu 2017 r.

Średnia cena eksportowa w kwietniu wyniosła 2,52 USD / kg, ale do czerwca osiągnęła 2,75 USD / kg, czyli o 9% więcej niż rok wcześniej. Ceny eksportowe pozostają znacznie poniżej rekordowych poziomów 3,50 USD / kg osiągniętych podczas wybuchów epidemii wirusa epidemicznej biegunki świń w 2014 r.

Zebrał Tomasz Mocarski

CETA – pytania dotyczące przejrzystości etykietowania mięsa

Umowa handlowa między UE a Kanadą, która tymczasowo weszła w życie w 2017 r., skierowana została do zatwierdzenia przez krajowych ustawodawców.

Kontrowersyjna umowa rodzi szereg pytań dotyczących etykietowania i przejrzystości. Traktat ułatwia między innymi wejście kanadyjskiego mięsa na rynek europejski. Opinia publiczna ma zastrzeżenia do tej części umowy handlowej, biorąc pod uwagę różne punkty widzenia kanadyjskiej i europejskiej opinii publicznej na temat modyfikacji genetycznych, dobrostanu zwierząt i stosowania hormonów. Rodzi to pytanie, czy europejskie wymogi dotyczące etykietowania mięsa są odpowiednie, aby dostarczyć klientom w UE pełnej informowaniu o pochodzeniu i warunkach wzrostu mięsa importowanego na podstawie CETA.

Ograniczenia etykietowania kraju pochodzenia mięsa

Zgodnie z przepisami europejskimi na etykietach wołowiny i produktów z wołowiny, zarówno świeżych, jak i mrożonych, należy podawać kraj pochodzenia. Definicja „kraj pochodzenia” obejmuje zarówno miejsce hodowli, jak i miejsce uboju.

Przepisy europejskie usuwają wszelkie możliwości interpretacji poprzez szczegółowy schemat określania kraju pochodzenia w zależności od wieku uboju, wagi i gatunku zwierzęcia. Na przykład, jeżeli świnię młodsze niż 6 miesięcy, o żywej wadze co najmniej 80 kilogramów zostaną poddane ubojowi, krajem trzecim pochodzenia jest ten, w którym miał miejsce okres chowu po 30 kilogramach.

Natomiast kanadyjskie mięso importowane może być częściowo hodowane w USA zgodnie z przepisami amerykańskimi, a jego oficjalnym krajem pochodzenia jest Kanada. Dzisiejsze przepisy i wymagania dotyczące etykietowania mogą sprawić, że konsument nie będzie znał jego rzeczywistego pochodzenia.

Ponadto oznaczanie kraju pochodzenia jest obecnie obowiązkowe tylko w przypadku wołowiny i produktów z wołowiny (w wyniku kryzysu gąbczastej encefalopatii bydła). Choć ocena skutków potwierdziła, że pochodzenie mięsa wydaje się być głównym przedmiotem troski konsumentów, pochodzenie mięsa świń, owiec, kóz i drobiu nie jest etykietowane, chyba że brak wskazania tego może wprowadzić konsumenta w błąd. Oznacza to, że świnię lub drób pochodzący z Kanady mogą być sprzedawane na rynku europejskim bez konieczności informowania konsumenta o ich pochodzeniu pozaeuropejskim. Aby temu przeciwdziałać, kilka państw członkowskich – w tym Francja – przyjęło eksperymentalne systemy obowiązkowego oznaczania pochodzenia mięsa lub składników mięsnych. W zależności od przepisów krajowych kanadyjskie pochodzenie mięsa może być etykietowane.

Brak oznakowania żywności GMO

W UE organizmy zmodyfikowane genetycznie (GMO), w tym te uzyskane za pomocą nowych technik hodowlanych, podlegają szczególnym i surowym przepisom. Ponownie polityka ta różni się znacznie w Kanadzie, która zajmuje wiodącą pozycję w rozwoju GMO – genetycznie zmodyfikowany łosoś jest już na rynku kanadyjskim.

Mięso zmodyfikowane genetycznie jest nadal bardzo rzadkie i nie mogło być im-

portowane do UE w ramach CETA. Istnieją jednak pewne obawy dotyczące wykorzystania upraw GM w paszach dla zwierząt.

Brak informacji na etykietach żywności ostrzegających konsumentów o stosowaniu genetycznie zmodyfikowanej paszy nie jest jednak szczególnie związany z żywnością importowaną w ramach CETA: dotyczy to również mięsa europejskiego.

W rzeczywistości GMO są już importowane spoza granic UE jako pasza dla zwierząt hodowlanych. Te uprawy GMO są dozwolone w UE jako pasza dla zwierząt gospodarskich – a nie jako żywność. Nie ma wymogu, aby były wymienione na opakowaniu.

Mięso poddane działaniu hormonów i dobrostan zwierząt

Każdy produkt wprowadzany na rynek UE musi być oznakowany zgodnie z rozporządzeniem FIC (Food Information for Consumers).

CETA rodzi jednak nowe problemy. Teoretycznie zabrania się importowania do Europy mięsa zwierząt leczonych hormonami wzrostu. Jednak umowa handlowa milczy w sprawie importu odpadów zwierzęcych i zwierząt karmionych antybiotykami. Ta cisza może prowadzić do inicjatyw „negatywnych rozszczeń” w UE i wzmocnić informacje dla konsumentów. Na przykład niektóre firmy już promują swoje mięso, etykietując dobrostanem zwierząt. Ocena dobrostanu zwierząt opiera się na międzynarodowych referencjach naukowych i ponad 230 kryteriach. Uzasadnienie oświadczeń „dobrobytu” wzmacnia ich zgodność z ogólnymi wymogami dotyczącymi informacji o żywności.

Etykietowanie mięsa pozostaje głównym przedmiotem zainteresowania konsumentów w UE. Jednak CETA rodzi wiele pytań i do firm spożywczych należy spełnienie różnych wymagań, aby wyróżnić swoje produkty i podać dokładne informacje.



Sytuacja na rynku bydła

I. Pogłowie bydła

Według danych GUS, w grudniu 2018 r.1 ogólne pogłowie bydła w Polsce wyniosło 6 183,3 tys. sztuk i było o 2,4% wyższe niż przed rokiem, a w porównaniu z liczebnością stada w czerwcu 2018 r. – niższe o 18,1 tys. sztuk (o 0,3%). W relacji rocznej, liczebność pogłowia krów zwiększyła się o 3,3%, bydła w wieku od 1 do 2 lat wzrosła o 3,8%, a cieląt zmniejszyła się o 0,2%. Pogłowie krów matek w grudniu 2018 r. wyniosło 203,3 tys. sztuk i było o 8% wyższe niż w grudniu 2017 r. Stanowiło ono 8,4% pogłowia krów i 3,3% ogólnego pogłowia bydła.

Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowy Instytut Badawczy2 (dalej: IERiGŻ-PIB) ocenia, że pogłowie bydła w grudniu 2019 r. może wynieść 6 200 tys. sztuk, co oznacza, że może być takie samo jak w grudniu 2018 r. Istotne osłabienie dynamiki wzrostu pogłowia może wynikać z pogorszenia opłacalności chowu bydła.

II. Produkcja żywca wołowego

W 2018 r. produkcja krajowa żywca wołowego wyniosła 1 106 tys. ton i była o 1,5% większa niż rok wcześniej. IERiGŻ-PIB ocenia, że w 2019 r. produkcja może wynieść ok. 1 125 tys. ton, co oznacza ok. 2% wzrost w stosunku do 2018 r.

III. Ubój bydła

Według danych GUS:

1. w 2018 r. uboje bydła: 1 944 308 sztuk (+ 0,6% r/r) [565,2 tys. ton w wadze poubojowej schłodzonej; +1,1% r/r], w tym uboje:

- bydła dorosłego: 1 886 424 sztuk (+0,9% r/r)
- krów: 605 520 sztuk (+0,6% r/r)
- jałówek: 312 200 sztuk (+1,8% r/r)

2. w okresie styczeń-czerwiec 2019 r. uboje bydła: 890 203 sztuk (-8,8% r/r)



[272,6 tys. ton w wadze poubojowej schłodzonej; - 4,7% r/r], w tym uboje:

- bydła dorosłego: 865 540 sztuk (-8,6% r/r)
- krów: 282 901 sztuk (-11,0% r/r)
- jałówek: 154 957 sztuk (-3,9% r/r)

IV. Ceny bydła i opłacalność chowu

W połowie lipca 2019 r. nastąpiło przełamanie spadkowej tendencji cenowej na rynku wołowiny, notowanej od początku roku.

W 33. tygodniu 2019 r. (12-18 sierpnia) średnia cena bydła ogółem w Polsce według wagi żywej ukształtowała się na poziomie 5,98 zł/kg. W relacji tygodniowej cena była stabilna, względem poprzedniego miesiąca wzrosła o 5%, a w skali roku była niższa o 11,6%.

Komisja Europejska w krótkookresowej prognozie zakłada, że w 2019 r. produkcja wołowiny w UE-28 zmniejszy się o 1,1%. Ocenia się wzrost eksportu na poziomie 14,7% w relacji rocznej oraz spadek importu wołowiny o ok. 2%. W wyniku tych zmian, podaż przeznaczona do konsumpcji byłaby mniejsza niż rok wcześniej o 135 tys. ton i zdaniem IERiGŻ-PIB ceny powinny rosnąć. IERiGŻ-PIB ocenia, że w grudniu 2019 r. cena

bydła ogółem może zawierać się w przedziale 6,40-6,90 zł/kg, a cena młodego bydła rzeźnego w przedziale 6,50-7,00 zł/kg. Byłaby ona zatem w obu przypadkach niższa o 2% lub wyższa o ok. 5% od ceny ubiegłorocznej.

Według IERiGŻ-PIB, w 2018 r. pogorszyła się opłacalność chowu bydła rzeźnego. Było to wynikiem większego wzrostu cen pasz niż cen młodego bydła rzeźnego. W 2019 r. mamy do czynienia z kontynuacją tego procesu. W I kwartale 2019 r. relacja cen młodego bydła rzeźnego do cen mieszanki do opasów zawężała się o ok. 10% (z 1:4,0 do 1:3,6), a w II kwartale o 12% (z 1:3,9 do 1:3,4). Po żniwach, istotnym elementem decydującym o opłacalności chowu, staną się ceny pasz. Ich wzrost związany z tegoroczną suszą może przedłużyć niekorzystną sytuację w chowie bydła, zwłaszcza gdyby w drugiej połowie roku nie doszło do wzrostu cen bydła lub byłby on zbyt mały, by poprawić opłacalność chowu.

V. Handel zagraniczny Polski bydłem i mięsem wołowym

1. Polski handel zagraniczny bydłem i mięsem wołowym w 2018 r. i dynamika zmian (wg danych Ministerstwa Finansów)

- Wartość eksportu: 1 507,7 mln euro (+4,7% r/r)
- Wielkość eksportu: 406,8 tys. ton (-3,2% r/r)
- Wartość importu: 181,9 mln euro (+10,1% r/r)
- Wielkość importu: 68,4 tys. ton (+5,6% r/r)

Główne kierunki eksportu (wartościowo; % udział w eksporcie ogółem):

- mięsa wołowego: Włochy (20,3%), Niemcy (12,8%), Hiszpania (8,5%), Turcja 7,6%)
- żywca wołowego: Włochy (25,5%), Liban (14,7%), Grecja (14,1%), Chorwacja (13,6%)

Główne kierunki importu (wartościowo; % udział w imporcie ogółem):

- mięsa wołowego: Holandia (17,3%), Niemcy (14,5%), Republika Czeska (13,1%), Włochy (11,9%)
- żywca wołowego: Litwa (19,9%), Słowacja (17,6%), Holandia (14,7%), Niemcy (10,6%)

2. Polski handel zagraniczny bydłem i mięsem wołowym w okresie styczeń-czerwiec 2019 r. i dynamika zmian (wg wstępnych danych Ministerstwa Finansów)

- Wartość eksportu: 686,1 mln euro (-11,9% r/r)
- Wielkość eksportu: 187,6 tys. ton (-10,6% r/r)
- Wartość importu: 76,5 mln euro (-13,0% r/r)
- Wielkość importu: 26,9 tys. ton (-18,6% r/r)

Główne kierunki eksportu (wartościowo; % udział w eksporcie ogółem):

- mięsa wołowego: Włochy (23,2%), Niemcy (14,9%), Hiszpania (8,7%), Holandia (8,3%)
- żywca wołowego: Liban (31,8%), Włochy (25,5%), Grecja (7,7%)

Główne kierunki importu (wartościowo; % udział w imporcie ogółem):

- mięsa wołowego: Niemcy (16,5%), Wielka Brytania (15%), Republika Czeska (14,3%), Holandia (14,2%)
- żywca wołowego: Słowacja (20,9%), Litwa (19,4%), Dania (12%)

Źródło: Raport Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Otwieranie nowych rynków dla wołowiny

1. Mięso wołowe

Na podstawie uzgodnionych świadectw zdrowia, eksport mięsa wołowego jest możliwy do następujących państw: Algierii, Armenii, Azerbejdżanu, Białorusi, Bośni i Hercegowiny, Brazylii, Chile, Czarnogóry, Egiptu, Gruzji, Hongkongu, Izraela, Japonii, Kazachstanu (poza województwem dolnośląskim), Kirgistanu, Kosowa, Kuby, Macedonii, Maroka, Mołdawii, Palestyny, Polinezji Francuskiej, Serbii, Tunezji, Turcji, Ukrainy, Uzbekistanu.

ARABIA SAUDYJSKA

– ponowne otwarcie rynku

W lutym 2019 r. władze saudyjskie poinformowały o tymczasowym wprowadzeniu zakazu importu wołowiny z Polski. W czerwcu 2019 r. GIW został poinformowany przez Ambasadę Polski w Rijadzie o planowanym audycie zakładów wołowych przez Agencję ds. Żywności i Leków (SFDA). Audyt został zaplanowany w terminie 30 września – 4 października 2019 r.

TURCJA

– wprowadzenie zmian w obowiązującym świadectwie zdrowia

Obecnie 22 zakłady posiadają uprawnienia do eksportu wołowiny do Turcji. W listopadzie 2017 r. strona polska poinformowała władze tureckie o uzyskaniu przez Polskę statusu kraju o znikomym ryzyku występowania BSE i zwróciła się do władz tureckich z prośbą o renowację zapisów dotyczących wieku badanego na BSE bydła, bądź o wykreślenie ze świadectwa zapisu dotyczącego badania na BSE. W dniu 9 sierpnia 2019 r. strona turecka przekazała do GIW świadectwo zdrowia dla wołowiny w celu renowacji. Pismem z dnia 22 sierpnia 2019 r. GIW przekazał stronie tureckiej świadectwo z uwagami GIW. W ww. piśmie została przekazana m.in. informacja, że od 1 stycznia 2018 r. w Polsce obowiązuje nowy schemat badania w kierunku BSE.

CHINY

– działania podjęte w celu uzyskania dostępu do rynku

W związku z uzyskaniem statusu kraju o znikomym ryzyku wystąpienia BSE, w 2017 r. Polska złożyła wniosek o dopuszczenie eksportu mięsa wołowego na rynek Chińskiej Republiki Ludowej. W styczniu 2018 r. GIW przekazał władzom chińskim uzupełniony kwestionariusz oceny ryzyka weterynaryjnego BSE dla mięsa wołowego. Dodatkowe informacje zostały przekazane we wrześniu 2018 r. Chińscy eksperci nadal analizują ryzyko BSE. Jest to złożony i długotrwały proces, ponieważ chińskie władze bardzo dużą wagę przywiązują do chorób zwierzęcych typu BSE, czy ASF.

INDONEZJA

– działania podjęte w celu uzyskania dostępu do indonezyjskiego rynku

W sierpniu 2018 r. GIW przekazał władzom indonezyjskim wniosek o zatwierdzenie naszego kraju (tzw. country recognition) dla wyrobów wołowych. Obecnie Polska oczekuje na analizę wniosku przez Indonezję oraz wysłanie inspektorów mających sprawdzić polski system uboju.

Równoległe trwa procedura rejestracji polskich zakładów mięsnych. Wnioski są składane do Ministerstwa Rolnictwa i Leśnictwa Indonezji – Dyrekcja Generalna ds. Zwierząt Gospodarskich i Zdrowia Zwierząt (DGLAHS). Obecnie o rejestrację w Indonezji stara się 5 zakładów mięsnych.

Strona indonezyjska nie delegowała do tej pory inspektorów w celu skontrolowania ww. zakładów mięsnych, ani nie przekazała sygnału, kiedy może to nastąpić. Dopiero pozytywne zakończenie obu procedur – tzw. country recognition oraz rejestracji zakładów mięsnych – umożliwi eksport polskiej wołowiny.

KOREA

– działania podjęte w celu uzyskania dostępu do rynku

Władze koreańskie nie uznają statusów krajów o znikomym ryzyku wystąpienia BSE (Polska należy do grona tych krajów od maja 2017 r.) oraz rekomendacji Światowej

Organizacji ds. Zdrowia Zwierząt (OIE) odnoszących się do handlu mięsem wołowym i prowadzą własną analizę ryzyka, co związane jest z wieloletnią procedurą oraz obowiązkiem opracowania obszernej dokumentacji. Obecnie Polska znajduje się na 3. etapie 8-stopniowej procedury. Dotychczas strona koreańska nie odniosła się do dokumentów przekazanych przez Polskę.

KUWEJKT – ponowne otwarcie rynku

W listopadzie 2018 r. GIW poinformował władze Kuwejtu o uzyskaniu przez Polskę statusu kraju o znikomym ryzyku występowania choroby BSE oraz wystąpił do służby weterynaryjnej Kuwejtu o przekazanie wymagań weterynaryjnych dotyczących eksportu mrożonej i chłodzonej wołowiny na rynek kuwejcki. W styczniu 2019 r. kuwejckie władze zniosły zakaz importu mięsa czerwonego z Polski. W kwietniu 2019 r. GIW przekazał władzom Kuwejtu, za pośrednictwem polskiej Ambasady w Kuwejcie, wzór świadectwa zdrowia dla mięsa i produktów mięsnych, jednakże do chwili obecnej nie wpłynęła do GIW żadna odpowiedź strony kuwejckiej.

KANADA

– negocjacje w sprawie dopuszczenia do rynku

W październiku 2015 r. 19 państw członkowskich UE otrzymało zgodę na eksport wołowiny. Zgodnie z wyjaśnieniem strony kanadyjskiej, dopuszczenie to było oparte o historyczny eksport mięsa wołowego do Kanady. Z uwagi na fakt, że Polska nie posiadała uprawnień eksportowych przed 2015 r., nie otrzymała zgody na eksport wołowiny. Podczas dwustronnego spotkania PL-CA w dniu 21 maja 2018 r. na marginesie Sesji Ogólnej OIE w Paryżu, strona kanadyjska poinformowała, że biorąc pod uwagę CETA, negocjacje dotyczące dostępu polskiej wołowiny do rynku kanadyjskiego prowadzone są tylko z Komisją Europejską.

TAJLANDIA

– działania podjęte w celu uzyskania dostępu do rynku

W dniu 16 listopada 2018 r. GIW przekazał władzom tajskim uzupełniony kwestionariusz dot. nadzoru nad produkcją mięsa wołowego w Polsce. 20 maja 2019 r. Ambasada RP w Bangkoku poinformowała GIW, że władze tajskie są na etapie rozpatrywania wniosku o dopuszczenie wołowiny do rynku oraz że planują odbyć audyt w polskich zakładach wołowych jeszcze w 2019 r.

WIETNAM

– działania podjęte w celu uzyskania dostępu do rynku

W styczniu 2019 r., podczas spotkania przedstawicieli GIW z wietnamskimi władzami, GIW otrzymał do uzupełnienia



kwestionariusz wołowy, który został przekazany za pośrednictwem Ambasady RP w Hanoi władzom wietnamskim w dniu 19 lipca 2019 r. GIW oczekuje informacji zwrotnej od strony wietnamskiej w powyższej kwestii. Obecnie eksportem mięsa wołowego do Wietnamu zainteresowanych jest 29 zakładów.

FILIPINY

– działania podjęte w celu uzyskania dostępu do rynku

Procedura otwierania rynku filipińskiego dla mięsa wołowego została rozpoczęta w 2015 r. i jest nadal w toku. Władze filipińskie odwołały audyt zakładów wołowych i drobiowych w Polsce, który zaplanowany był na przełomie lipca i sierpnia 2019 r. W dniu 6 sierpnia 2019 r. strona filipińska poinformowała GIW, że audyt zakładów wołowych i drobiowych w Polsce jest wstępnie planowany na 2020 rok, pod warunkiem dostępności środków finansowych.

MALEZJA

– działania podjęte w celu uzyskania dostępu do rynku

Ze względu na prawodawstwo Malezji, ubieganie się o zatwierdzenie zakładów do eksportu nie było możliwe dopóki Polska nie otrzymała statusu kraju o znikomym ryzyku wystąpienia BSE (tzw. negligible risk).

W październiku 2017 r. strona polska przekazała listę 23 zakładów zainteresowanych eksportem mięsa wołowego na rynek Malezji. Jednocześnie poproszono stronę malezyjską o udostępnienie wymagań przy eksporcie z Polski.

Pismem z dnia 22 listopada 2017 r. strona malezyjska przekazała informacje o dalszych krokach procedury dostępu do rynku oraz poinformowała o konieczności wypełnienia przez zainteresowane zakłady, a także przez polskie służby weterynaryjne, odpowiednich kwestionariuszy. Powyższe kwestionariusze wypełnione przez zakłady, które zadeklarowały zainteresowanie uzyskaniem uprawnień eksportowych, a także kwestionariusz GIW, zostały przesłane pismem z dnia 9 kwietnia 2018 r. Do chwili obecnej GIW nie otrzymał odpowiedzi władz malezyjskich w powyższej kwestii.

2. Bydło

Na podstawie uzgodnionych świadectw zdrowia, eksport bydła jest możliwy do następujących państw: Algierii, Armenii, Azerbejdżanu, Białorusi, Bośni i Hercegowiny, Egiptu, Federacji Rosyjskiej, Gruzji, Kazachstanu (z wyjątkiem województwa dolnośląskiego), Libanu, Maroka, Mołdawii, Mongolii, Tadżykistanu, Tunezji, Ukrainy, Uzbekistanu.

TURCJA

– działania podejmowane w celu uzyskania dostępu do tureckiego rynku

GIW jest na etapie wypełniania kwestionariusza przesłanego przez stronę turecką. Świadectwa zdrowia dla bydła opasowego, rzeźnego i hodowlanego są uzgadniane z Turcją na szczeblu unijnym.

Poniżej prezentujemy nowości produkcyjne i usługowe ostatniego kwartału. Rubryka w całości poświęcona jest firmom zrzeszonym w Związku Polskie Mięso. Za rynkowe sukcesy debiutujących produktów i usług trzymamy mocno kciuki.



Polska kielbasa dojrzewająca classic

Polska Kielbasa Dojrzewająca Classic to niezwykle aromatyczna, tradycyjna wędlina pochodząca z czysto ekologicznie regionu Borów Tucholski. Nie zawiera dodatku fosforanów i wzmacniaczy smaku. Ta szlachetna, najwyższej jakości wędlina wytwarzana jest z selekcjonowanego, najlepszej jakości mięsa i aromatycznych przypraw.



100 g tego produktu przygotowuje się aż ze 175 g mięsa!



Szynkowa tradycyjna z Wadowic

Czerpiąc z tradycji i rodzinnych przepisów używanych od pokoleń Dobrowolscy stworzyli linię wyjątkowych produktów tradycyjnie wędzonych na drewnach owocowych.

Szynkowa Tradycyjna z Wadowic jest produktem, którego bazę surowcową stanowi marynowane w zalewie mięso wieprzowe. Naturalne przyprawy tj. gałka muskatołowa, pieprz i kolendra stosowane do produkcji charakteryzują się właściwym aromatem i zachowanym wysokim standardem. Produkt wpisany na Listę Produktów Tradycyjnych oraz laureat wielu konkursów.



Zakłady Mięsne Zakrzewscy

Zakłady Mięsne Zakrzewscy to rodzinna firma założona w 1994r. przez Dariusza Zakrzewskiego i Janusza Zakrzewskiego należąca dziś do czołówki polskich producentów mięsa wieprzowego i wołowego. Jest to nowoczesny zakład produkcyjny, w którym najlepsze tradycje przemysłu mięsnego łączą się z wieloletnim doświadczeniem i zaawansowanymi technologiami.





Kielbasa podwawelska extra z Łukowa

Niezwykle aromatyczna kielbasa podwawelska z Łukowa swój szczególny smak zawdzięcza wykorzystaniu wyrazistych przypraw, takich jak sól, pieprz czy czosnek. Krucha, o bogatym smaku oraz pełna wartości odżywczych jest idealnym składnikiem pełnowartościowych dań.

Produkt z certyfikatem QAFP przyznawanym wyłącznie produktom najwyższej jakości. 100 g wyrobu wyprodukowano ze 115 g mięsa wieprzowego.



NOWOŚĆ!!! TAŚMY DO POZYCJONOWANIA I SEPARACJI MIĘSA – 24 H

Firma Modernplast jest polskim producentem wysokiej jakości taśm modularnych do transportu i rozbioru mięsa.

W przypadku pozycjonowania: taśma w odpowiednim układzie kolorystycznym (wzór tzw "jodełka" na zdjęciu) pozwala na lepsze wstępne układanie mięsa pod odpowiednim kątem do jej dalszej obróbki mechanicznej (z obu stron przenośnika).

W przypadku separacji : odpowiednie sekcje taśmy w różnych kolorach pozwalają uproszczyć pracę osobom na produkcji , które układają odpowiednie elementy mięsa na odpowiednich polach.

Wykonujemy taśmy w kolorystyce z aprobatą PZH, FDA, WHO. Wszystkie nasze produkty posiadają atesty dopuszczające do bezpośredniego kontaktu z mięsem .

Modernplast dostosuje taśmy do potrzeb i wymagań w Państwa zakładzie. Wychodzimy również na przeciw indywidualnym Państwa pomysłom w zakresie usprawnienia produkcji z wykorzystaniem naszych taśm do pozycjonowania i separacji.

Jesteśmy do Państwa dyspozycji www.modernplast.pl



Nowosc od Olewnika

Kabanosy Enjoy – to uniwersalna przekąska, która da radość każdemu i bez względu na okoliczności

Kabanosy Enjoy nie zawierają glutamianu monosodowego, fosforanów, barwników ani glutenu, a 100g. kabanosów zostało wyprodukowanych ze 180g. mięsa. Transparentne okienko sprawia, że kabanosy są widoczne na pierwszy rzut oka i nie sposób pomylić ich z innymi. Młodzi ludzie na opakowaniach symbolizują energię i vitalność, którą daje wyraźny smak kabanosów. Enjoy to niekończąca się przyjemność jedzenia – po rozwinięciu to aż 250 cm pożywnej i wysokobiałkowej przekąski.



WALOWSKY KRAKÓW

**ZAPRASZAMY
NA TARGI**

 **POLAGRA-TECH**

**30.09-3.10
2019**

Pawilon 5, Stanowisko 65

VEMAG

VEMAG
ANLAGENBAU

OJBT

TIPPER TIE

fomaco
FARM MACHINERY SYSTEMS

BLADER
Food Processing Machinery

VARIQVAC

K&C WETTER

MANCA

CAMPUS

RUITENBERG
MACHINERY BY RUITENBERG



SOKOŁÓW

100%

**MIĘSA
Z SZYNKI**

PARÓWKI
PRZYGOTOWANE
W 100% Z NAJLEPSZEJ
JAKOŚCI SZYNKI
WIEPRZOWEJ



BEZ DODATKU

- ✓ GLUTAMINIANU MONOSODOWEGO
- ✓ BARWNIKÓW
- ✓ FOSFORANÓW

www.parowkistowki.pl

